Nr. 87. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 9 Kwietnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W mieście	252 Mk — f.	126 Mk — f.	63 Mk — f.	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kocasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kopczyo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ubiacowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowe zawikłania.

Kraków, 9 kwietnia.

Artykuł 42 traktatu wersalskiego powiada: „Zabrania się Niemcom utrzymywania lub budowy fortyfikacyj tak na lewym brzegu Renu, jak na brzegu prawym na zachód od linii, wytkniętej na 50 km. od strony wschodniej tej rzeki".

Artykuł 43 brzmi: „W pasie przez artykuł 42 przewidzianym wzbronione są również: utrzymywanie lub gromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe jakiegokolwiek rodzaju, oraz zachowywanie wszelkich materyalnych ułatwień mobilizacyjnych".

Wreszcie artykuł 44 zawiera następujące rygory na wypadek naruszenia postanowień dwóch poprzednich: "Pogwałcenie przez Niemcy w jakikolwiek sposób przepisów art. 42 i 43 uważane będzie jako dokonanie aktu nieprzyjacielskiego w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na niniejszym traktacie, oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata".

Powszechny strajk, który urządzono dla obrony przed zamachem monarchistycznym Kappa i Ludendorffa, przeistoczył się rychło w drugi zamach ze strony komunistów i skrajnych socyalistów w celu wywołania przewrotu społecznego. Walka z tym drugim zamachem trwała długo i do tej pory jeszcze w całem państwie nie jest ukończona. Mianowicie w okręgu przemysłowym nadreńskim komuniści zdobyli wielkie wpływy, utworzyli armię czerwoną w sile około pięćdziesięciu tysięcy ludzi i rozpoczęli rządy. Zarówno lokalne, jak centralne władze państwowe okazały się za słabemi, aby opanować sytuacyę i zmusić komunistów do poddania się. Przytoczone wyżej artykuły traktatu wersalskiego nie pozwalają Niemcom gromadzić większych wojsk na obszarze nadreńskim, w którym się właśnie okręg przemysłowy znajduje. W drodze rokowań z Paryżem uzyskano wprawdzie upoważnienie od Francyi na powiększenie tamtejszych sił policyjnych do dwudziestu batalionów, ale i tak wzmocniony kontyngent policyjny nie wystarczył do uspokojenia kraju. Rząd berliński próbował osiągnąć cel przez rokowania z komunistami. Zawarto nawet w tym celu specyalną konwencyę w Bielefeldzie. Ale konwencyi tej nie dotrzymali komuniści, odrzucając spełnienie najważniejszego jej postanowienia, mianowicie dobrowolne rozbrojenie się. Rząd berliński zażądał wobec tego od Francyi zgody na wysłanie do zbuntowanego okręgu znacznie większych sił wojskowych. Rząd francuski uczynił swoją zgodę na to zależną od obsadzenia przez wojska francuskie Frankfurtu nad Menem, Darmstadtu i Hanau. Berlin nie zgodził się na te warunki. Nie mniej wojska obrony państwowej zaczęły wkraczać w coraz większych liczbach na obszar zakazany. Millerand zwrócił na to uwagę pełnomocnika niemieckiego w Paryżu z powołaniem się na rygory artykułu 44. — Rząd berliński odpowiedział jednak, że wojska „Reichswehru" weszły na zakazane terytoryum tylko przez — nieporozumienie. Gabinet francuski nie uznał takiego tłumaczenia za dobrą monetę, lecz polecił Fochowi zarządzenie środków ochronnych. Onegdaj zostały one zastosowane. Niewielkie oddziały francuskie obsadziły onegdaj rano Frankfurt, Hanau i Darmstadt.

Taki jest stan faktyczny tego nowego zawikłania. Jakie motywa po jednej i drugiej stronie kryją się pod temi suchymi faktami, trudno na razie orzec. Rząd berliński od szeregu dni przedstawiał położenie w zagłębiu Ruhry jako rozpaczliwe. Ostatnia mowa kanclerza państwa Muellera na ten temat była jedną wielką skargą na okropności, których dopuszczają się tam uzbrojone bandy komunistyczne i poprostu zbójeckie. Powoływano się przytem na liczne telegramy błagalne, nadsyłane do rządu o ratunek z miast okręgu przemysłowego. Natomiast rząd francuski opierając się na relacyach swoich komisarzy, twierdził, że sytuacya nie jest tam wcale tak groźna, że nie ma potrzeby posyłania tam nowych wojsk, że pacyfikacyę mogą przeprowadzić istniejące siły przy odpowiedniem użyciu ich i energii. Ta opinia rządu francuskiego zgadza się częściowo z opiniami niezależnych organów socyalistycznych niemieckich, które jak np. „Arbeiter Ztg." wiedeńska wskazywały nieraz na to, że robotnicy zagłębia Ruhry, jakkolwiek w ręku ich znalazła się pełnia władzy, nie nadużywają jej, nie wprowadzają nigdzie sowietów, ani nie dokonują wywłaszczeń.

Gdzie w tem wszystkiem jest prawda? Jeżeli rząd niemiecki rozmyślnie przesadza w malowaniu sytuacyi w okręgu przemysłowym na czarno, to chyba w tym celu, aby zyskać pozór dla złamania postanowień traktatu wersalskiego i obsadzenia znacznemi wojskami dotyczących okręgów. Jeżeli jednak tak nie jest, to w takim razie zapewne Francya spiesznie korzysta ze sposobności rozszerzenia swej okupacyi także na tak ważne dla Niemców centra, jak Frankfurt i Hanau, ponieważ zachowanie się Ameryki, Anglii i Włoch budzi w niej podejrzenie co do trwałości gwarancyj jej wschodniej granicy, jaką dają jej te państwa. Woli zatem sama stworzyć sobie te gwarancye. Jest rzeczą charakterystyczną, że inne mocarstwa koalicyjne pozwoliły wprawdzie wykonać Francyi ten krok represyjny wobec Niemiec, ale same w nim udziału nie wzięły. Cele takiej taktyki, jeżeliby miała być nadal zachowana przez Anglię, byłyby dostatecznie przejrzyste.

W poniedziałek wieczorem kanclerz austryacki dr Renner wyjechał do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego. W komunikacie półoficyalnym włoskim powiedziano wyraźnie, że zaproszenie nastąpiło w celu porozumienia się zarówno w sprawach aprowizacyjnych, jak w sprawie południowego Tyrolu i dalszego uregulowania stosunków zarówno z Austryą, jak z Niemcami... Z jednomyślnych komentarzy prasy włoskiej wiadomo, że Nitti uważa za główny cel swojej polityki jeżeli nie wprost sojusz z Niemcami, to w każdym razie jak najlepsze z nimi stosunki.

Polityka angielska wobec Niemców pozostawia także dość wiele do życzenia pod względem jasności zarówno celów jak metod. Nie mniej [illegible] przedstawia się także korzystnie z punktu widzenia interesów francuskich. Senat odrzucił traktat wersalski. Teraz zaś — jak słychać — zyskała tam większość rezolucya Knoxa, uznająca nastanie stanu pokojowego między Ameryką a Niemcami »via facti« pod warunkiem, że Niemcy zabezpieczą St. Zjednoczonym te wszystkie korzyści, które im daje traktat wersalski. Wprawdzie we Francyi spodziewają się, że Wilson zrewanżuje się senatowi i w zamian za odrzucenie traktatu odrzuci rezolucyę Knoxa, jednak potrzeba liczyć się z tem, że władza Wilsona kończy się 4 marca roku przyszłego i że po raz trzeci nie będzie on już wybrany, ponieważ nawet własna jego partya postanowiła jego kandydatury nie stawiać. Wszyscy zaś ci, którzy występują już teraz jako kandydaci na prezydenta, od Hoovera poczynając, wypowiadają się z otwartą stanowczością przeciw popieraniu jakichkolwiek imperyalizmów w Europie, przyczem cele polityki francuskiej uważają za imperyalistyczne.

W tych warunkach nie przedstawia się dziwnem, że Francya, nie czekając na orzeczenie Najwyższej Rady koalicyjnej, która ma się zebrać dopiero 16 bm. w San Remo, sama własnymi środkami uczyniła to, co uważa za konieczne dla zabezpieczenia swojej granicy wschodniej. W jakim kierunku rozwiną się konsekwencye tego faktu, okaże przyszłość.

REICHSWEHR POSTĘPUJE NAPRZÓD.

Berlin, 7 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa. **Pochód Reichswehr w zagłębie Ruhr postępuje naprzód.** O regularnych wojskach w Essen nie może być więcej mowy. Bandy przeciągają ulicami miasta. Splądrowano sklepy z konfekcyą na podstawie tak zwanych kwitów rekwizycyjnych. Ruch kolejowy ustał. Brak środków żywności jest wielki.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Bochum:

Podczas wkraczania Reichswehr do Bochum została aresztowana rada wykonawcza, którą następnie uwolnili czerwonogwardziści. W ratuszu rozegrały się walki między obywatelami a czerwonogwardzistami, przyczem zastrzelono 7 czerwonogwardzistów.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina, że dotychczasowe **straty Reichswehr wynoszą 170 trupów, 350 rannych i 120 zaginionych.**

ŻĄDANIA ORGANIZACYJ ROBOTNICZYCH.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). Donoszą z Berlina: »Vorwärts« donosi, że **organizacye robotnicze,** które brały udział w strajku jeneralnym, zebrały się na naradę i postawiły pod adresem rządu następujące żądania: **usunięcie Reichswehr z terenów neutralnych, porządek będą utrzymywały czerwone straże pod kierownictwem organizacyj robotniczych; Reichswehr nie może wkroczyć na południe od Ruhr.** Dostawa amunicyi dla oddziałów kontrrewolucyjnych (brygada Erhardta) ma być wstrzymana. Organizacye robotnicze żądają od rządu zajęcia stanowiska wobec tych postulatów i zastrzegają sobie dalsze kroki.

FRANCUZI OBSADZAJĄ MIASTA NIEMIECKIE.

Paryż, 7 kwietnia (PAT). Ag. Havasa. Prezydent ministrów Millerand wystosował dziś przed południem do niemieckiego pełnomocnika Meyera następujące pismo:

W piśmie mojem z dnia 2 kwietnia prosiłem pana o przedstawienie rządowi Niemiec, czy zarządził natychmiast wycofanie wojsk niemieckich, które wkroczyły na neutralny teren w sposób, sprzeczny z artykułem 42 traktatu pokojowego. Ponieważ moja prośba pozostała dotychczas bez skutku, mam zaszczyt uwiadomić pana, że naczelny komendant armii nadreńskiej otrzymał rozkaz **natychmiastowego obsadzenia Frankfurtu, Homburga, Hanau, Darmstadtu i Duisburga.** Obsadzenie to ustanie natychmiast, skoro tylko wojska niemieckie [illegible]

Berlin, 8 [illegible] (PAT). Biuro Wolffa. Doniesienie naczelnego komendanta wojsk okupacyjnych jenerała Degoutta podaje, że miasta: **Frankfurt n. M., Hanau, Darmstadt, Duisburg obsadziły wojska francuskie.**

PROKLAMACYA JEN. DEGOUTTE.

Lyon, 7 kwietnia (PAT). Radio. Proklamacya jen. Degoutte do ludności miast, które zajęły wojska francuskie, opiewa:

Rząd berliński, poddając się presyi partyi wojskowej, rozpoczął gwałtowną ofenzywę wojsk niemieckich przeciw ludności zagłębia Ruhr. Pogwałcił w ten sposób ugodę, jedną z najważniejszych i najuroczystszych traktatu pokojowego. W konferencyach, które trwały po dzień dzisiejszy, rząd francuski czynił wszystkie możliwe wysiłki, aby odwieść rząd niemiecki od podejmowania tej akcyi wojennej, której przy małej dozie rozsądku można było uniknąć. Pomimo to Reichswehr wkroczyła do zagłębia Ruhr. Rząd republiki francuskiej widzi się zmuszonym do powzięcia postanowień, któreby przypomniały rządowi berlińskiemu szacunek dla podpisanego pokoju. — Dlatego też otrzymałem rozkaz natychmiastowego zajęcia miast: Frankfurtu, Homburga, Hanau, Darmstadtu i Duisburga. Przystępując do okupacyi, pośpieszam zapewnić was, że okupacya ta nie oznacza żadnych myśli wrogich względem pracującej ludności tych okolic. Ma ona na celu tylko zapewnienie wykonania traktatu. Zakończy się ona natychmiast, skoro tylko wojska Reichswehr opuszczą w zupełności strefę neutralną. Jenerał dowodzący okupacyjnemi siłami zbrojnemi sojuszników Degoutte.

Paryż, 7 kwietnia (PAT). **Proklamacya jenerała Degoutta** w okupowanych obszarach zawiera szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku i spokoju. Między innemi proklamacya zapowiada, że **strajki nie będą tolerowane.** Od godz. 9 wieczorem do godz. 5 rano nie wolno pojawiać się na ulicach, tak samo zakazaną jest komunikacya między terenami okupowanymi a resztą Niemiec.

NOTA NIEMIECKA DO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Berlin, 8 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa. Niemiecki pełnomocnik w Paryżu otrzymał polecenie wręczyć rządowi francuskiemu notę, w której jest między innemi powiedziane: Rząd niemiecki musi założyć **najostrzejsze zastrzeżenie przeciw postępowaniu armii francuskiej w imieniu prawa, rozumu i ludzkości.** Nowy ruch w zagłębiu Ruhr, który i teraz jeszcze nie został we Francyi, względnie za granicą, zrozumiany, wystraszyłby istnieniem republiki pod względem gospodarczym i politycznym najsilniej, gdyby nie wystąpiono szybko przeciw niemu. Rząd niemiecki nie mógł postąpić inaczej, tylko tak, jak postąpił. Dla narodu niemieckiego nie jest możliwem utrzymać w tym nieszczęsnym kraju, nawiedzanym nieszczęściami, pokój i porządek, jeżeli rząd niemiecki spotyka się na każdym kroku u swych dotychczasowych nieprzyjaciół z nieuzasadnionemi podejrzeniami. Narodowi niemieckiemu trzeba przedewszystkiem spokoju, aby mógł zwiększyć wydatność pracy i wypełnić zobowiązania traktatu pokojowego.

NARADY KOALICYI.

Lyon, 7 kwietnia (PAT). **Konferencya ambasadorów** nie zebrała się we wtorek, tak jak to było zapowiedziane, ale miała odbyć posiedzenie **we środę po południu.**

Lyon, 7 kwietnia (PAT). **Millerand konferował we wtorek rano z marszałkiem Fochem,** poczem przyjął zastępców Stanów Zjednoczonych pp. Hugoueta i Vallace.

STANOWISKO ANGIELSKIE.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). Wedle doniesień »N. Rot. Courant« z Londynu, **angielska rada ministrów w drugim dniu świąt wielkanocnych** zajmowała się sprawą **obsadzenia strefy neutralnej przez Francyę.** Dziennik oświadcza, że w najbliższym czasie nastąpi **oficyalne angielskie oświadczenie w tej sprawie.**

WILSON ZA NIEMCAMI.

Paryż, 8 kwietnia (PAT). Z Waszyngtonu telegrafują, że zdaniem przywódców partyi politycznych senatu, **senat wypowie się przeciw użyciu wojsk amerykańskich w zagłębiu Ruhr.** Według doniesień nowojorskiego korespondenta »Daily Chronicle«, prezydent **Wilson nie jest zdania, że wysłanie wojsk niemieckich do obszaru Ruhr stanowi naruszenie warunków traktatu wersalskiego.** Zdaniem Wilsona konieczna potrzeba utrzymania spokoju i porządku daje Niemcom prawo do tego zarządzenia. **Stany Zjednoczone miały powiadomić Niemcy o tem swojem stanowisku.**

Przed rokowaniami z Rosyą.

Naczelnik państwa na front wschodni

Warszawa, 8 kwietnia (Tel. wł.) **W dniu 10 bm. Naczelnik państwa wyjeżdża na front wschodni. Towarzyszyć mu ma asysta, złożona z 50 osób.**

Omyłki w nocie do Cziczerina.

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). [illegible] w nocy, wkradły się następujące omyłki:

Po pierwsze: Początek ustępu czwartego, tyczącego się gwarancyi, ma brzmieć: **»Co do najdalej idącej gwarancyi, dotyczącej...«**, a nie jak mylnie podano: »Co do dalej idącej gwarancyi, dotyczącej...« Po drugie: Początek ustępu piątego w sprawie zwłoki ma brzmieć: **»Wskutek zwłoki, wynikłej z nienadesłania odpowiedzi...«**, a nie, jak podano »Wskutek zwłoki wynikłej z niedosłania...«

DALSZE GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). »Kuryer Polski« pisze: Krótka a stanowcza odpowiedź odmowna na wszelkie propozycye rządu bolszewickiego, dotyczące zmiany miejsca rokowań, powinnaby ostatecznie wyjaśnić kwestyę, gdyby w żądaniu sowietów istotnie o nic innego nie chodziło, jak tylko o miejsce. Tyle jest jednak powodów ubocznych, dla których bolszewicy czynią targi, iż można przypuścić, że w dalszym ciągu będą chcieli **działać na zwłokę.** — Jest to początek tej ofenzywy, którą bolszewicy będą chcieli rozpocząć pod pretekstem rokowań. Długie zapewnienia pokojowe, zawarte w nocie p. Cziczerina, ten właśnie miały cel na oku. Esencyą ostatniej noty jest propozycya rokowań w Warszawie. Boć propozycyi rozpoczęcia rokowań w Petersburgu lub Moskwie nie stawiano na seryo. Rząd sowietów przewidział chyba i odgadnął, że odpowiedź z góry nie mogła być inną. Chodziło mu jedynie o stworzenie jeszcze jednego pozoru dobrej woli ze swojej strony i wrogiej nieustępliwości ze strony polskiej. Rokowania mogą mieć charakter rzeczony, a delegaci rosyjscy stawiając się w wyznaczone miejsce, muszą mieć to przeświadczenie, **że rokować będą o warunki pokoju i o nic więcej.** Nikt, rokując z bolszewikami, nie będzie im z góry ułatwiał inscenizacyi komedyi, przeznaczonej na to, by siać wzburzenie.

»Gazeta Poranna« pisze: Nota rządu polskiego posiada charakter bardzo stanowczy i zdecydowany. Należy podkreślić z największem uznaniem stanowisko rządu polskiego, który z całą stanowczością obstaje przy swojem pierwszem stanowisku, zarówno co do miejsca rokowań w Borysowie, jak i lokalnego zawieszenia [illegible] sytuacye, jakiemi rząd sowiecki w stosunku do Polski się posługiwał. Dyskusya, która się toczy między p. Patkiem i Cziczerinem, daje miarę, w jakim tonie będą utrzymane rokowania w Borysowie. Widać z tego, że rząd sowietów nie uchylił się przed żadnym gwałtem, aby omamić społeczeństwo własne, a w przeciwnika wsączyć jad swoich anarchistycznych tendencyj. Jedyną odpowiedzią ze strony polskiej na krętactwa bolszewickie może być tylko stanowczość, jaką wojsko polskie wobec nich okazało.

»Gazeta Warszawska« pisze:

Rząd polski dał odpowiedź stanowczą, nie godząc się na rozejm. Bolszewicy prosili o wyznaczenie miejsca i terminu obrad pokojowych, nie podając ze swej strony żadnych warunków i zastrzeżeń. Jeżeli teraz rozpoczynają politykę przewlekania, dowodzi to, że zmierzają do wywołania dyskusyi i agitacyi pokojowej w Polsce, licząc na osłabienie energii bojowej i rozdwojenie naszego społeczeństwa. Trzeba przekreślić ich rachuby, rozwiać ich złudzenia. Jeżeli nastrój ich jeszcze nie dojrzał do obradowania nad warunkami traktatu pokojowego, armii polskiej pozostaje zadanie, aby to dojrzewanie swoją akcyą przyspieszyć. Być może, że dowódzcy sowieccy żywią jeszcze złudzenie, a mianowicie wydać się im może, że wobec dążenia w Europie zachodniej do zlikwidowania wojny na wschodzie, uda się im przedstawić siebie, jako zwolenników pokoju, Polskę zaś, jako państwo, żądne dalszych walk i że udałoby się im zamiast rozmowy sam na sam z delegacyą pokojową polską w spokojnym zakątku nad Berezyną wywołać pośrednictwo pokojowe obcych mocarstw. Jeżeli takie plany istnieją w Kremlu, leczenie ich z tych złudzeń umożliwią dopiero istotne rokowania pokojowe.

JAN PIETRZYCKI.

Z moich wędrówek

13 (Ciąg dalszy).

Rapperswil! Jeden z prawdziwych, rzetelnych dorobków naszej politycznej emigracyi. Pamiątki, portrety historyczne *), akta, mundury, postrzępione sztandary i pordzewiałe pałasze, rzeźby, karbki i koszyki, robione przez więźniów stanu, sybiraków i tułaczy. Niby to nic, a tyle mówiące: i te statuetki, palone w glinie przez księdza, zagnanego na Sybir i ten medalion z chleba, lepiony przez więźnia cytadeli warszawskiej. Taki święty relikwiarz, podany czci i sercu, przedziwne, może nie na miarę twórczości i geniuszu, lecz w blasku gorącego uczucia wyhodowane mauzoleum Polski walczącej i jej cierpień.

Czyż jest drugi naród, co zdołał zdała od kraju, jak pod praojczystą strzechą, zebrać tyle relikwij i archiwalnych dobytków, skupić je i [illegible] materyał konspiracyj, zwycięstw i klęsk przetopić w kształt obrazu? Znajdą się wprawdzie ludzie, co na pracowite dzieło lat i ofiarności emigracyjnej spojrzą okiem krytycznem, formułującem sądy. Zażądają naukowej muzeologii, kwalifikacyi, systemu. Nie mieszajmy pojęć! Tu, gdzie działa suggestya patryotyczna, nie przystępujmy ze skalpelem naukowym. Legenda przedmiotu, co zespolił się z imieniem wielkiego, czy umiłowanego człowieka, lub z sercem wielkiem, zniewala do czci i pietyzmu. Podarta świtka, w której stracono powstańca, zgrzebna koszula katorżnicza, w której umierał żołnierz polski, przykuty do taczki sybirskiej, każda rzecz, nawet drobna i napozór błaha, świadcząca o wielkiem męczeństwie i wytężonej walce, jest potężnem świadectwem naszych przeżyć i prawa do życia, tak godnem uwielbienia w kraju, tak pożądanem do stwierdzenia prawdy pośród obcych, przyjaznych nam, czy niechętnych.

Gdyby ten stary zamek, co stał się zwierciadłem walk i cierpień Polski, mógł być tutaj, w sercu Europy, być również zwierciadłem naszej kultury! Obfite zbiory biblioteczne i archiwalne zamyka dla cudzoziemców niezrozumiałość języka. Jest jednak w salach zamkowych galerya rzeźb i obrazów. Niestety, w pamięci artystów nie znalazła serdecznego miejsca. Jeden z wybitnych malarzy umieścił tu rzecz tak drobną, tak nic nie znaczącą i zbyteczną chyba w jego pracowni, że słyszałem z ust Anglika, gdy zwiedzając muzeum, zatrzymał się przed tym obrazem: „Więc to jest ten wasz wielki artysta, którym się tak chwalicie?"

Mało przykładamy wagi do spraw własnych, mało dbamy o to, co byłoby chlubą dla każdego innego narodu. Przechodzimy obok rodzimych wspomnień, tak często głusi na ich echa.

Komu dziś w Zurychu narożny dom u zbiegu ulic Majnau i Feldeg przywiodzie na pamięć gromadzących się w nim niegdyś „braci zurychskich", marzących tu o „Polsce, Chrystusie narodów" — tensam dom, gdzie ostatek życia spędził i zmarł w sędziwej starości Andrzej Towiański? Spotykałem Polaków, od szeregu lat mieszkających w tem mieście, którzy nie wiedzieli, że na cmentarzu tamtejszym jest grób Towiańskiego obok mogił uczniów, a na pobliskiem wzgórzu Uetliberg kamień polski, upamiętniający miejsce tragicznej śmierci polskiego bojownika *). Ci, którzy dłuższy nawet czas przebywali w Lozannie, nie usiłowali pośród grobów cmentarzyka Pontaise odszukać żołnierskiej mogiły Miłkowskiego, czy w niedalekiem Territet owego zmurszałego kamienia, gdzie spoczął Hipolit Mierosławski *). Byli i tacy, co nie zadali sobie trudu, by w starym łozańskim uniwersytecie ujrzeć pamiętną salę wykładową, w której nauczał Mickiewicz, lub choćby zajść w cichy, wsunięty w ogród zaułek ulicy de la Grotte, zamknięty ścianą szarego domostwa, gdzie było ulubione mieszkanie poety, że je rad „pałacem" swym nazywał.

Pomniki Reytana i Kościuszki chylą się wśród grobów w Zuchwil**) ku upadkowi — dłoń obca ma staranie o dom Kościuszki w Solurze. Stare zamczysko Kyburg, co dawało schronienie rozbitkom naszych wojsk powstańczych, daremnie u zrębów skalnych czeka na polskich pątników.

Ślady pamiątek własnych tak skwapliwe, tak lekkomyślnie oddajemy zapomnieniu. Więc i nie dziw, że wobec nierozumiejącej, dalekiej jedynie obczyzny wskrzesza na genewskim ratuszu samotna „komnata królowej" smętne wspomnienie więzionej tu niegdyś, naszej Maryi Leszczyńskiej — że obcym, obojętnym przechodniom opowiada na ścieżkach genewskiego Carouge mogilny głaz Bosak-Hankego o smutku polskiego tułactwa.

A ileż krzyżów tułaczych uległo zupełnej zagładzie! Gdy o mogiłę Żeligowskiego zapytasz u cmentarnej furty Chatelaine, wskażą ci puste miejsce, w którem przed laty spoczął zapomniany piewca „Jordanu" — zapomniany, jak tyle imion i wspomnień polskich na obczyźnie *).

(C. d. n.).

---

*) Polskie portrety historyczne w Szwajcaryi znajdują się również: w muzeum w Lozannie portret Augusta II i Augusta III, pędzla Rigauda — w Genewie: w ratuszu portret Maryi Leszczyńskiej, pędzla Callay'a, w zbiorach A. Lulina portret Augusta II, w muzeum portret Szopena, dłóta Bovyego, na starym arsenale fresk z konterfektem Jana Łaskiego — w klasztorze Benedyktynów w Einsiedeln popiersie Sobieskiego, dłóta Brodzkiego — w muzeum w Solurze obraz Rietera, przedstawiający Kościuszkę na łożu śmierci — w mauzoleum Morosinich w Wecyi (pod Lugano) popiersie Kościuszki.

*) Cypryan Tabeński, kapitan powstańczy z r. 1863.

*) Najstarszy polski grobowiec żołnierski w Szwajcaryi znajduje się w Lugano na Monte San Salvatore. Czytamy na nim nazwisko legionisty z pod komendy Dąbrowskiego, Onufrego Radoskiego.

**) Na cmentarzu tym pokazywano (usunięty już dzisiaj) kamienny apokryf grobowy z polskim napisem: „Bezimiennej". Miał go wznieść Kościuszko ku uczczeniu kobiety (żony rosyjskiego jenerała), która, jako żołnierz polski, walczyła pod Maciejowicami.

*) Na genewskiem przedmieściu Paquis z inicyatywy Polaków, przebywających w czasie wojny nad Lemanem, położono na ścianie domu przy ulicy Monchoux 38 napis „Ici s' elevait la maison, où 1833—1836 a vécu Jules Słowacki, grand poète polonais". — W Genewie zachowały się również domy, które były mieszkaniem Mickiewicza i Krasińskiego — pierwszy przy ulicy du Rhone 48, drugi przy l'Hôtel de Ville 12 W domu przy Quai du Mont Blanc 11 zmarł Kraszewski.

J. Pietrzyckiego „Z moich wędrówek" część IV pod tyt.: „Paryż" drukowana będzie oddzielnie. (Przyp. Red.)

»Przegląd Wieczorny« pisze:

Bolszewicy mają zupełnie błędne wiadomości o Polsce. Informują ich widocznie ludzie, którzy fanatycznie nienawidzą państwa polskiego i Polaków i przez okulary tej nienawiści nie widzą rzeczywistości, ludzie, którzy wierzą, że Polska lada chwila runie. Mając w rękach mylne informacye, komisarze bolszewiccy zmieniają ton swoich not. Zamiast prosić o pokój, zaczęli występować w roli ludzi, którzy się raczą zgodzić na pokój, jeżeli będą bardzo a bardzo proszeni i otrzymają korzystne dla siebie warunki. — Równocześnie ich komunikaty wojenne jak najbezczelniej okłamują świat, a następstwem takiej pomyłki komisarzy bolszewickich będzie katastrofa. Po ostatniej odpowiedzi rządu polskiego stanęli na drogach rozstajnych: muszą albo prowadzić dalej wojnę, albo przyjąć warunki polskie co do miejsca rokowań bez rozejmu. Komisarze sowieccy jeszcze przed rozpoczęciem właściwych rokowań przybędą do Borysowa w roli pobitych. To jedna ewentualność. Druga, to ciągła wojna, a wtedy także trzeba będzie przyjechać do Borysowa, o ile nie wypadnie już poprzednio szukać ocalenia w ucieczce.

»Kurjer Powszechny« podaje:

Odpowiedź rządu polskiego na notę p. Cziczerina odeszła bezzwłocznie. Widać z tego nietylko chęć sfer decydujących do uniknięcia zwłoki, któraby z winy rządu polskiego wyniknąć mogła, jak również i zdecydowane stanowisko, którego nic odmienić nie zdoła. P. Cziczerinowi zależało na przesunięciu rokowań pokojowych. Czy w tych ciągłych propozycyach nie chodzi o przedłużenie korespondencyj radiotelegraficznych? Dlatego bardzo dobrze uczynił rząd polski, żądając we wczorajszej swojej nocie ostatecznej odpowiedzi p. Cziczerina. Stanowcze wystąpienie rządu polskiego w ostatecznej jego odpowiedzi powinno być dla p. Cziczerina nauką, że wykrętami i dyplomacyą nic nie zyska.

Ofenzywa czerwona na Polesiu.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z 7 b. m.

Na Podolu i Polesiu ożywiona obustronna działalność wywiadowcza. Ataki nieprzyjacielskie na Polesiu przybrały rozmiary dużej i starannie przygotowanej z wielkiemi siłami prowadzonej ofenzywy. Na szczupły odcinek między Berezyną i Prypecią wprowadzili bolszewicy dwie nowe dywizye piechoty. Dowództwo dobrano szczególnie starannie. Mimo wszystkich tych wysiłków, **dotychczasowe ataki nieprzyjacielskie zostały w zupełności odparte.** Wzdłuż Berezyny i Dźwiny spokój.

Lwów, 8 kwietnia (Tel. wł.) W ostatnich komunikatach wojennych przyznaje się rząd sowiecki do klęsk, poniesionych pod Rzeczycą, gdzie Polacy posunęli się naprzód o 50 kilometrów naprzód, **wypędzając czerwoną armię z terenów, świeżo odebranych Polakom.** Na południowym froncie armia czerwona nie może rozwinąć całej swej siły, gdyż znaczna jej część zaangażowana jest na Kaukazie, gdzie wojska czerwone szybko posuwają się naprzód.

Organizowanie żandarmeryi na Podolu

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). »Kuryer Polski« podaje, że władze polskie, porozumiawszy się z rządem ukraińskim, przystępują do **organizacyi żandarmeryi na Podolu** w celu ustalenia bezpieczeństwa ogólnego.

Z frontu wołyńskiego.

»Przegląd Wieczorny« otrzymuje ze Zwiahla pod datą 30 marca następującą korespondencyę:

Z ostatnich bohaterskich walk naszej armii zasługuje na uwagę śmiały wypad kapitana M a t u s z k i, który zajął miasteczko S ł a w e c z n o, niejako wrębując się w morze bolszewickiej dziczy, gdyż Sławeczno położone jest poza naszą główną linią o 60 wiorst. Uważany za straconego, staczał w tym czasie nieustające walki z wrogiem, napierającym na niego z trzech stron, zadał mu cały szereg klęsk i przyprawiwszy go o wielkie straty w ludziach, odrzucił go na północ od Sławeczna, które zatrzymał i dotąd trzyma w swoich rękach.

Jednocześnie doszły wiadomości o zgonie na froncie bohaterskiego pułkownika D m o c h o w s k i e g o, który z chwilą wejścia naszej armii na Wołyń, jako jeden z najwybitniejszych aktywnych dowódzców 10 pułku, w gronieniu bolszewików położył tak wielkie zasługi, że to opromienia jego imię niezwykłą chwałą. Spadał on jak grom zarówno podczas nocy, jak i w dzień tam, gdzie najmniej go się spodziewano. Ś. p. pułkownik Dmochowski był oficerem z armii rosyjskiej, udekorowany krzyżem wojskowym angielskim, uszedł on w roku 1917 z ognia bolszewickiego piekła ledwo z życiem, lecz stracił całą rodzinę, która została wyrżnięta przez bolszewików na tyłach bolszewickich.

Podobno w okolicach Żytomierz—Berdyczów r o z g o r z a ł o p o w s t a n i e, które wywołane zostało branką władz bolszewickich. Powoływana pod broń ludność, siłą wcielana do szeregów w oczekiwaniu na przyjście wojsk polskich, odpowiedziała na to oporem z bronią w ręku.

Zagadnienie polsko-ukraińskie.

Podstawy układów polsko ukraińskich

Lwów, 8 kwietnia (Tel. wł.) Na podstawie doniesienia »Wperedu« układy, jakie toczą się w Warszawie między rządem polskim a ukraińskim:

1) Rząd polski uznaje samodzielność i niezawisłość ukraińskiej republiki ludowej w pewnych granicach oraz obecny rząd;

2) Nie uznaje Polska natomiast rządu Rakowskiego;

3) **Osobną umową obowiązuje się rząd polski do oddania republice ukraińskiej przestrzeni między Dniestrem, Dnieprem, Zbruczem i Styrem, względnie Horyniem na północ po Prypeć. Ziemie te ma Polska rewindykować przy układach pokojowych od Rosyi na zasadzie przynależności ich do Polski przed r. 1772;**

4) Polska zawrze z republiką ukraińską traktat wojskowy w celu oswobodzenia od bolszewików prawobrzeżnej Ukrainy, jednakowoż nie zobowiązuje się do wysłania wojsk swoich na lewy brzeg Dniepru.

5) Przewiduje się marsz wojsk polskich na Ukrainę po prawym brzegu Dniepru, jednakże Polska musiałaby usunąć swoje wojska na żądanie rządu ukraińskiego z tych terenów, które mogą być obsadzone przez armię ukraińską;

6) W zamian za to **miałaby Ukraina odstąpić Polsce wszystkie ziemie na zachód od linii Zbrucza i Styru względnie Horynia, a to całą Galicyę wschodnią, zachodni Wołyń, Podlasie i Chełmszczyznę;**

7) Pod względem ekonomicznym otrzyma Polska pewne koncesye, najważniejsze: **wolne transito Polski do Odesy;**

8) Pod względem politycznym w skład gabinetu ukraińskiego wejdzie dwóch ministrów Polaków, jeden dla spraw polskich, drugi resortowy.

Wynurzenia p. Tyszkiewicza.

Warszawa, 8 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« zamieszcza dziś wywiad swego korespondenta paryskiego z szefem tamtejszej misyi ukraińskiej w Paryżu p. Michajłem Tyszkiewiczem. Co do obecnego stanu sprawy ukraińskiej p. Tyszkiewicz dał następujące wyjaśnienie:

»Sprawa ukraińska znajduje się obecnie w krajach sprzymierzonych w fazie bardzo korzystnej. Koła parlamentarne i rządowe żywo zajmują się nami. Gdyby nie trudności wewnętrzne, Rada najwyższa uznałaby dawno niepodległość Ukrainy. Jeżeli we Francyi interesują się nami przeważnie koła prawicowe, to dlatego, że w tych kołach mam najwięcej stosunków; zresztą nietylko prawica jest nam przychylna, lecz także centrum. W komisyi spraw zagranicznych izby, której przewodniczy Barthou, nie mamy prawie żadnego przeciwnika. **Uznanie niepodległości Ukrainy** — oświadczył p. Tyszkiewicz — **nastąpi prędzej, niż pan przypuszcza«.**

Co do roli, jaką w polityce ukraińskiej odgrywa Watykan, poseł ukraiński oświadczył: **Benedykt XV, z którym niejednokrotnie rozmawiałem, oraz sekretarz stanu Gaspari, są nam bardzo przychylni.** Kurya rzymska wydała nawet instrukcyę do katolików krajów sprzymierzonych, aby popierali sprawę Ukrainy.

Na zapytanie, jak sobie p. Tyszkiewicz wyobraża Ukrainę niepodległą, odpowiedział:

Jako państwo absolutnie suwerenne ze stolicą w Kijowie, obejmujące wszystkie ziemie ukraińskie dawnego imperyum rosyjskiego. Co do Galicyi wschodniej, to podobno rząd ukraiński ogłosił swoje desinteressement w tej sprawie, choć nie wiem o tem nic pewnego. Dziś ze względu na godność, jaką piastuję, w sprawie Galicyi wschodniej zajmuję stanowisko neutralne. Ataman Petlura uznał, że jest to sprawa, obchodząca przedewszystkiem Ukraińców. Istnieją u nas dwie orientacye: jedna, to **oryentacya niemiecka**, która jest równocześnie rosyjską. Do tej należą ludzie z prawicy jak Skoropadski, a z lewicy bolszewizujący socyaliści. Drugą oryentacyę nazwałbym **polsko-rumuńską**. Do tej należy ataman Petlura, Maciejewicz i ja. Przyznać muszę, że ta oryentacya w ostatnich czasach mocno ucierpiała wskutek przesadzonych zapędów imperyalistycznych Polski.

Co do możliwości unii Ukrainy z Polską, to oświadczenie przedstawiciela Ukrainy streszcza się w tej formie: **O żadnej unii mowy być nie może, choć chętnieby ją widział Watykan. Natomiast sojusz wojskowy niepodległej Ukrainy z niepodległą Polską uważam za możliwy i wskazany, a to ze względu na wspólne nasze interesy na wschodzie.**

Kooperatywy ukraińskie do Rady najwyższej.

Warszawa, 8 kwietnia (Tel. wł.) Związek kooperatyw ukraińskich wobec uchwały Najwyższej Rady w Paryżu o nawiązaniu stosunków z kooperatywami rosyjskiemi, zwrócił się do Najwyższej rady z następującemi propozycyami:

1) Dostarczenie tonażu do portu morza Czarnego;

2) Ułatwienie komunikacyi telegraficznej i pocztowej z Kijowem, Odesą i innemi miastami;

3) Ograniczenie międzynarodowych formalności paszportowych w celu ułatwienia agentom kooperatyw ukraińskich odbywania podróży bez przeszkód;

4) W zamian za to kooperatywy ukraińskie podejmują się dostawić pół miliona ton zboża, 11 milionów jaj, 5 tysięcy cent. słoniny i 4 tysiące ton cukru.

Skład rządu ukraińsko-sowieckiego.

Lwów, 8 kwietnia (Tel. wł.) »Perełom« podaje następujący skład rządu sowieckiego na Ukrainie: przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego, Petrowskij, prezes rady komisarzy ludowych, Rakowskij, komisarz dla spraw agrarnych, Manuilski, dla spraw oświaty, Grinkola.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej

Polsko-niemiecka komisya graniczna, o której pracach donosiliśmy, ustaliła granicę Rzeczypospolitej polskiej z Niemcami na przestrzeni 175 kilometrów.

W miejscach, gdzie traktat przewidywał, jako granice Rzeczypospolitej polskiej, dawne granice obwodów administracyjnych, jak n. p. granice powiatów lub prowincyj, uwzględniono przy wytykaniu nowej granicy jedynie żądania właścicieli ziemskich, których grunta całe i skomasowane dotykają bezpośrednio granicy administracyjnej z jednej lub z drugiej strony. Tam gdzie traktat przewidywał nowe granice, ustalono je na mocy rokowań między państwami interesowanemi, to jest Polską i Niemcami a państwami nieinteresowanemi, to jest Francyą, Anglią, Włochami i Japonią. Wytknięte już granice są następujące:

W okolicy Piły granica idzie wzdłuż rzeki Głdy, aż do miejsca, gdzie ta rzeka, tworząc wyspę, dotyka prawie linii kolejowej Poznań-Piła, następnie pod prostym kątem przecina tę linię i w tym kierunku dochodzi do drogi królewskiej, prowadzącej z Kuddowtal do Kaczor (Erpel); stąd idzie na przestrzeni 125 metrów wzdłuż tej drogi, następnie zbacza na północny wschód i prowadzi dalej 6 klm. 850 metrów granicą lasów miejskich Piły i leśnictw Grabowa (Grabau) i Zelgniewa (Selgenau); dalej prowadzi duktem leśnym na południe od leśniczówki Brody aż do skraju lasu, później skręca na północ i prowadzi aż do południowego krańca jeziora Wakunckiego, przechodzi jego północnym brzegiem aż do miejsca, gdzie się spotyka z dawną granicą W. Ks. Poznańskiego i idzie dalej wzdłuż niej aż do miejsca, gdzie rzeka Łobżonka tej granicy już nie stanowi.

W odcinku południowym granica dotąd ustalona idzie od punktu granicznego powiatów górskiego, milickiego i rawickiego dawną granicą Poznańskiego.

Na tej przestrzeni kilka małych własności ziemskich, tak polskich, jak niemieckich, a leżących poza granicami obu państw, przyłączono do nich. Od punktu, w którym granica poznańska dochodzi do drogi Wildbahn-Bogdaj, granica prowadzi przez pola do jeziora Carlteich, pozostawiając przy Polsce wsie Bogdaj, Medzanów i Żabnik, następnie zachodnim skrajem lasu Konradowskiego idzie granica gminy Konradów aż do toru kolejowego odolanowsko-oleśnickiego. W ten sposób część powiatu sycowskiego, jak wsie: Konradów, Dobrzec, Cieśń i t. d., przyłączono do Polski.

Dnia 30 marca nowo nabyte ziemie obsadziły polskie władze cywilne i wojskowe. Na tych odcinkach »linia demarkacyjna« przestała istnieć i ustąpiła miejsca nowej, ostatecznie ustalonej granicy.

Protest Rady narodowej.

Cieszyn, 8 kwietnia (PAT). Pełna Rada Narodowa uchwaliła wczoraj przedstawić najpoważniej delegatowi rządu polskiego konieczność **zaprotestowania przeciw plebiscytowi w sposób kategoryczny, dopóki znane postulaty polskie nie będą zapewnione,** mianowicie: 1) Usunięcie żandarmeryi czeskiej i tajnych agentów czeskich, zastąpienie żandarmeryi przez milicyę o składzie narodowym, odpowiadającym spisowi ludności z r. 1910. 2) Wprowadzenie w urzędowanie komisyj administracyjnych, ustanowionych przez komisyę aliancką, dla gmin: Dąbrowa, Orłowa, Poręba, Wierzbica, Rychwałd, Zabłocie. Czesi, którzy brali udział w gwałtach, mają być usunięci z komisyj gminnych. 3) Surowe ukaranie sprawców gwałtów. W tym celu mają być utworzone sądy, ewentualnie polsko-czeskie, pod przewodnictwem członków komisyi koalicyjnej. 4) Aby zapewnić Polakom zupełne bezpieczeństwo, należy uczynić za ewentualne gwałty odpowiedzialnym prefekta czeskiego, naczelników gmin, czeskich komisyj plebiscytowych i czeskich delegatów robotniczych. Przy pierwszym wypadku gwałtu należy wziąć od Czechów zakładników.

BUERGERWEHRY.

Cieszyn, 8 kwietnia (Tel. wł.) Uchwałę komisyi plebiscytowej w sprawie utworzenia »Buergerwehru« uważa ludność polska w Cieszynie za nowy fakt niesprawiedliwości. W mieście o narodowości mieszanej polsko-niemieckiej, tworzy komisya koalicyjna straż bezpieczeństwa, o charakterze pod względem narodowościowym, jednostronną i nadaje jej oficyalną nazwę niemiecką »Buergerwehry«. W tym wypadku o bezstronnem postępowaniu i prawidłowem funkcyonowaniu takiej organizacyi mowy być nie może.

CZESI NIE DOTRZYMUJĄ PODPISANEJ UGODY.

Cieszyn, 8 kwietnia (PAT). Jak wiadomo, dnia 15 bm. z inicyatywy członka komisyi międzynarodowej **podpisano ugodę**, mocą której wszyscy górnicy wydaleni mieli być przyjęci do pracy. **Czesi nie dotrzymali tej umowy** i nietylko nie stworzono warunków, umożliwiających wydalonym powrót do pracy, ale w czasie od 12 marca do 5 kwietnia wydalono z różnych gmin Zagłębia 81 osób, w tem 11 takich, które poprzednio były wydalone a na wezwanie komisyi powróciły.

Z Górnego Śląska.

Bytom, 8 kwietnia (PAT). W czwartek przybył na stacyę kolejową Byszyna **transport żywności z Poznania**, przeznaczony dla Górnego Śląska. W transporcie tym przybył między innemi jęczmień na zasiewy. Urzędnicy niemieccy zatrzymali transport po drodze. Na skutek interwencyi polskiej komisyi plebiscytowej zażądał pułkownik francuski, urzędujący w Kluczborku, wyjaśnień od odpowiednich urzędników niemieckich. **Władze niemieckie nie chciały transportu przepuścić,** zasłaniając się tem, że nie mają instrukcyi z Berlina. Dopiero po energicznem przedstawieniu ze strony władz okupacyjnych transport skierowano dalej. — **Urzędnikowi niemieckiemu, który w tym wypadku zawinił, poleciły władze okupacyjne, aby natychmiast opuścił teren plebiscytowy.**

Bytom, 7 kwietnia (PAT). Ze wszystkich stron napływają skargi na **szkodliwą dla nas** działalność tak zwanej »Sicherheits-Polizei«. Prawie wszystkie organizacye uchwaliły rezolucye, domagające się usunięcia tej organizacyi, przypominającej tak żywo swem postępowaniem pruski system hakatystyczny. Ostatnio w Ziemięczycach zebranie Zjednoczenia zawodowego polskiego (Oddziału górników i metalowców) zaprotestowało przeciw działalności »Sicherheits-Polizei« i zażądało w uchwalonej rezolucyi **usunięcia jej z Górnego Śląska** jako obcej i wrogiej, oraz niebezpiecznej dla plebiscytu. Rezolucya wskazuje, że odpowiedniejszem byłoby użycie tej »Sicherheitswehr« w miastach niemieckich celem utrzymania tam ładu i porządku.

Zjazd naukowy w stolicy.

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). W dniu onegdajszym rozpoczęły się w Warszawie w sali Uniwersytetu obrady pierwszego Związku polskiego, poświęcone zagadnieniom i organizacyi rozwoju nauki. Obrady zagaił prezes Kasy imienia Mianowskiego p. Feliks Kucharzewski, który zaproponował następujący skład prezydyum: prezesowie honorowi: prezes Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Poznaniu Heliodor Święcicki, prezes Towarzystwa popierania nauki polskiej we Lwowie Oswald Balzer, prof. Uniwersytetu Wileńskiego Władysław Mickiewicz, prof. Benedykt Dybowski ze Lwowa, prof. Emil Godlewski (senior) z Puław, prof. Władysław Smoleński z Warszawy. Przewodniczący czynni: prof. Jan Łoś z Krakowa i prof. Jan Kochanowski. Wybór przyjęto przez aklamacyę. Prezydyum zaprosiło na sekretarzy: profesorów Józefa Ujejskiego z Warszawy, Kazimierza Skimienieckiego z Poznania, Władysława Szafera i Stanisława Kreutza, obydwóch z Krakowa. Następnie zabrał głos minister oświaty Łopuszański, witając serdecznie w murach stolicy przedstawicieli nauki polskiej.

Odczyt wstępny wygłosił prof. Jan Rozwadowski z Krakowa na temat »Nauka a życie«. Następnie profesorowie: Romuald Minkiewicz i Franciszek Bujak wygłosili referaty, poświęcone sprawie niezależności nauki od celów utylitarnych, podkreślając znaczenie instytucyi naukowych badawczych. Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zabrał głos prof. Jan Piłz z Krakowa, prof. Józefa Joteykówna, prof. Stanisław Zaręba z Krakowa, prof. Samuel Dickstein z Warszawy, prof. Chomicz, prof. Janicki, Kazimierz Nitsch, Jan Zawidzki, Ludomir Sawicki, Adam Słomiński, Jan Lutosławski, rektor Uniwersytetu lubelskiego ks. Idzi Radziszewski. Popołudniowe posiedzenie poświęcone było dwom tematom: »Nauka i oświata« i »Nauka i sztuka«. Tematy referowali: Antoni Dobrowolski, Tadeusz Kotarbiński i Władysław Witwicki. W dyskusyi zajęto się przedewszystkiem zagadnieniem kształcenia nauczycieli, oraz problemem, czy istnieje konflikt między nauką i sztuką.

Na zjazd przybyło około 500 osób.

KRONIKA.

Kraków, 8 kwietnia.

DZIELNICOWE POSIEDZENIE RADY APROWIZACYJNEJ w celu omówienia położenia aprowizacyjnego w kraju odbędzie się w Krakowie dnia 10 kwietnia br. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń w Krzysztoforach (Rynek).

NA DOCHÓD KRAK. TOW. RATUNKOWEGO wystąpi w niedzielę, dnia 11 bm. w sali Sokoła po raz pierwszy w obecnym sezonie dobrze zgrany, w dynamice i rytmice pewny „Kwintet krakowski", złożony z pp. Ablamowicz-Meyerowej (fortepian), B. Kopystyńskiego (wiolonczela), Barucha (skrzypce), T. Szulca (skrzypce), M. Szaleskiego (altówka). Doskonały zespół wykona kompozycye: Areńskiego i Noskowskiego. W koncercie wystąpi również ceniony śpiewak p. St. Tacrawski, który odśpiewa szereg pieśni. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, linia A-B.

DLA NAUCZYCIELI NA KRESY WSCHODNIE, drugi kurs przygotowawczy otwarty będzie 1 maja br. Bliższych informacyi udziela Paula Spławińska, szkoła im. św. Salomei, ul. Szujskiego 2, codziennie od 5—6.

DO ARTYKUŁU „STEMPLOWANIE I WYMIANA KORON" dostały się błędy drukarskie co do najważniejszych dat, mianowicie ostemplowaniu względnie wymianie na marki podlegają korony wydane przez Bank austryacko-węgierski do dnia 27 października 1918 r. włącznie, a w artykule mylnie podano datę 27 października 1920 roku. Bank austryacko-węgierski swoje czynności rozciągał na Małopolskę do kwietnia lub maja 1919 r. i do tego czasu dotował swoje filie, mylnie 1918 r.

NOWE OPŁATY POCZTOWE. Od 15 kwietnia obowiązują wyższe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w b. Królestwie, b. Galicyi i na kresach wschodnich. I tak: za list do 20 gr. płacić się będzie 50 fen., do 250 gr. 1 mk.; za pocztówkę 25 fen. Za gazety płaci się (z ważnością od 1 maja) 15 procent, wzgl. 20 procent od miejscowej ceny prenumeraty, zależnie od tego, czy dziennik wychodzi i wysyła się raz, czy dwa razy dziennie. Za przekazy opłata wynosi od kwoty do 20 mk. — 50 fen., do 100 mk. — 1 mk. Najwięcej wolno wysyłać przekazem 2000 mk. (dotychczas było 1000 mk.), a opłata od kwoty 1500—2000 mk. wynosi 5 mk. Za paczki do 5 kg. opłata wynosi 3 mk., od 5 do 10 kg. 6 mk. Za list zagraniczny do 20 gr. płaci się 1 mk., za każde dalsze 20 gr. po 60 fen., za pocztówki zagraniczne 40 fen. Polecenie listów zagranicznych kosztuje 1 mk. Od telegramów płaci się taksę zasadniczą 2 mk., oraz 25 fen. od wyrazu w telegramach miejscowych, a 50 fen. w zamiejscowych.

Abonament za telefon prywatny wynosi od 500 do 1440 mk. rocznie, zależnie od ilości abonentów danej sieci. Prócz tego abonenci, mieszkający poza pewnym promieniem od centrali, płacą jeszcze po 6 mk. od 100 m. dalszej linii za konserwacyę. Jednorazowa opłata za urządzenie stacyi telefonicznej, obliczona również według dość skomplikowanych zasad, także została podwyższona.

Dla b. dzielnicy pruskiej wydane będą osobne postanowienia. Na obszarach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego pozostają w mocy dotychczasowe taryfy koronowe.

NOWA POLSKA FIRMA KUPIECKA. Wczoraj rano zostało dokonane otwarcie nowej polskiej firmy „Oskarbski, Malczewski i Ska", handlu towarów kolonialnych w lokalu przy ul. Szewskiej 2. Aktu poświęcenia, na którem byli obecni liczni przedstawiciele krakowskiego świata kupieckiego, dokonał ks. dr Rejowicz. Po poświęceniu wygłosił ks. Rejowicz przemówienie, podnosząc znaczenie nowej placówki handlowej, która postawiła sobie za zadanie, kalkulując skromnie, dążyć do obniżenia wygórowanych wojennych cen. Fachowe kierownictwo nowych właścicieli dawnych współpracowników znanych firm krakowskich, daje gwarancyę należytego prowadzenia nowego przedsiębiorstwa.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj świetny dramat Stef. Żeromskiego „Ponad śnieg" po raz 11, cieszący się niesłabnącem powodzeniem. W roli Antoniny Rudomskiej wystąpi p. Helena Górska, dalsza obsada niezmieniona. Jutro „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

W sobotę wchodzi na afisz niegrana u nas komedya B. Shawa, jedna z najświetniejszego dorobku przedwojennego tego autora pt. „Nawrócenie kapitana Brassbounda". Egzotyczne tło, jak również milieu, dają Shaw'owi świetne pole do złośliwej satyry na temat przesądów i namiętności ludzkich, które pod wpływem miękkiej a dobrej kobiety, łagodnieją, lepiej niżli wskutek oficyalnej propagandy „idei sprawiedliwości". Role główne grają pp.: Bednarzewska, Sosnowski, reżyserujący sztukę, Bracki, Miarczyński, Guttner i inni. Sztuka otrzyma nowe dekoracye, pomysłu i pędzla p. Z. Werciaka.

„NIETOPERZ", nadzwyczaj melodyjna operetka Jana Straussa, ukaże się po raz pierwszy w teatrze „Nowości" w piątek, 9 bm. Nadzwyczaj wesołe libretto oraz znakomita obsada, w głównych rolach występują: Krajewska, Czernikowna, Walewska, Józefowicz, Latajner, Sielnicki, Romin, Ujheli i inni. W roli Adeli zadebiutuje po raz pierwszy uczenica p. Onyszkiewiczowej i Kliszewskiej pani Ina Cotoli. Fox-Trotta odtańczą N. Nadiożdina i Z. Nelle.

Z KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Cykl wykładów pt. „Opera w epoce naturalizmu i weryzmu" rozpoczyna w kwietnia br. prof. dr Józef Reiss w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39). Cykl ten obejmuje następujące wykłady: 1. Verdi: „Traviata" (10 bm.); 2. Bizet: „Carmen" (17 bm.); 3. Mascagni-Leoncavallo, „Cavalleria", „Pajace" (24 bm.); 4. Puccini: „Cyganerya" (1 maja); 5. Puccini: „Toska" (8 maja); 6. Puccini: „Butterfly" (15 maja). W części ilustracyjnej wystąpią najlepsze siły śpiewackie naszego miasta.

We czwartek, 8 bm. odbędzie się wykład Stanisława Ryszarda Standego „O najmłodszych w poezyi polskiej"; w piątek, 9 bm. Wieczór autorski Standego.

ZNOWU PRZEJECHANIE PRZEZ SAMOCHÓD. — Wczoraj około godz. 10 rano na rogu ul. Szewskiej i Rynku pędzący z wielką szybkością samochód najechał na jakąś nieznanego nazwiska kobietę, która dostała się pod koła samochodu, tak, że ją z trudnością stamtąd wydobyto. Ciężko poranioną kobietę opatrzyło pogotowie. Aresztowany kierowca samochodu tłumaczył się, że musiał jechać szybko, ponieważ wiózł wysokich dygnitarzy.

ZAJADŁY KAMIENICZNIK. Wczoraj przed kamienicą l. 3 na ul. Powiśle rozegrała się ciekawa scena. Przyszła tam jakaś pani, za którą wieziono meble, podnajęła bowiem w tym domu mieszkanie i tego dnia miała się do niego wprowadzić. Nie wzięła jednak pod uwagę fantazyi właściciela domu, który postanowił nowej lokatorki do domu nie wpuścić, w tym celu kazał zamknąć bramę, tak, że owa pani musiała pozostać z przywiezionemi meblami na ulicy, a wreszcie zawrócić i jechać z powrotem — niewiadomo dokąd, ponieważ dawne mieszkanie jej już oczywiście zajął kto inny.

SMUTNY OBJAW DEMORALIZACYI. Widzami jaskrawego wypadku o charakterze „wojennym" byli przechodnie na ulicy Długiej w Krakowie. Oto wczoraj u zbiegu z ul. Kamienną nagle upadł 9-letni Józef ...owa. Jak się okazało, zachodziły tu silne objawy zatrucia alkoholem.

OGRZAŁA SIĘ. Wczoraj Anna Makowa, lat 80 chcąc się rozgrzać, usiadła na garnku pełnym żarzących węgli i silnie się poparzyła. Zawezwane pogotowie zaopatrzyło ją.

NOCOŃ PRZED SĄDEM. Wczoraj od 9 rano do 4 po południu odbywała się w dalszym ciągu rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko Noconiowi i towarzyszom. W dalszym ciągu postępowania dowodowego przesłuchano najpierw sześciu świadków, zeznających na okoliczności, tyczące się zastrzelenia przez Noconia na weselu Janocińskiego w Dąbiu niejakiego Kantorka, oraz postrzelenia Kantorowicza i Broniów. Świadkowie ci, z ówczesnego towarzystwa weselnego, niektórzy kamraci Nocenia, przytaczali, nie negując zresztą zanegować faktu zabójstwa i strzelania, łagodzące okoliczności, jako to, że nie miał on jakoby zamiaru zabicia Kantorowicza, że tylko się bronił, że po zabiciu okazywał skruchę itd. Zeznania tych świadków nie zmieniły obrazu zabójstwa na weselu, podmalowanego w akcie oskarżenia.

Druga grupa świadków, składająca się ze znajomych, krewnych i przyjaciół Kościelniaka, oskarżonego razem z Noconiem o obrabowanie kasy w Nowym Targu na półtora miliona koron, zeznawała w sposób, dążący do wykazania alibi Kościelniaka w dniu napadu, kiedy ten miał się stanowczo znajdować w domu w Wroblowicach. W rażącej sprzeczności z zeznaniami tych świadków stoją stanowcze twierdzenia dwóch świadków Landenberga i Stillera, restauratorów z N. Targu, poznających Kościelniaka jako tego, który w dniu włamania w Nowym Targu był u nich w restauracyi, kręcił się po rynku itd. Bardzo często przy zeznaniach tych świadków powoływany był przez trybunał współoskarżony Boy, który swem przyznaniem się mocno obciążył Nocenia i towarzyszy.

Trzecia grupa świadków, zeznających wczoraj, miała rzucić światło na wysuwaną przez obrońcę Wojciecha Kapki, okoliczność, że Kapka w dniu włamania w N. Targu nie był, był w domu w Krakowie, względnie jeździł za „szmuglem" do Kongresówki. Tutaj zeznawali także przemytnicy i przemytniczki, ale przytaczane „wspomnienia" świadków nie ustaliły z [illegible] pewnością alibi Kapki odnośnie do włamania w Nowym Targu.

Wogóle wszystkie te zeznania mają charakter „familiarny" świadectw członków tego samego towarzystwa. Podczas wczorajszej rozprawy Nocoń siedział już między innymi oskarżonymi i miał minę nie tak pewną siebie, jak onegdaj. Dzisiaj przesłuchiwani będą w dalszym ciągu świadkowie, powołani przez obronę oskarżonych.

UCIECZKA OPRYSZKA. Józef Morawiec, skazany na karę dwuletniego więzienia, którą miał odsiedzieć w Stanisławowie, odstawiony tam, po drodze zbiegł z pociągu i przyjechał z powrotem do Krakowa. Niedługo jednak tutaj cieszył się wolnością, gdyż został wczoraj aresztowany.

PRZEMYTNIK AUSTRYACKICH KORON. Policya krakowska dostała w swoje ręce niejakiego Gerszona Mahlera, aresztowanego na granicy, ponieważ przemycał z Austryi do Polski austryackie niestemplowane korony, których znaleziono u niego na sumę 247.000 koron.

SPRZENIEWIERZENIA. Wczoraj dostawiono do policyi krakowskiej 19-letniego Oskara Katza, który na szkodę pewnej firmy spedycyjnej w Krakowie sprzeniewierzył 70.000 K i aresztowany został w Przemyślu. — Anię J. [illegible] wczoraj kasyerkę ze składu piwa Rippera na ul. św. Jana, pod zarzutem sprzeniewierzenia 1000 K.

TYTOŃ W ZIEMNIAKACH. Aresztowano wczoraj 28-letnią Antoninę Zurek, która uprawiała pokątny handel tytoniem. Znaleziono u niej 1½ kg. liści tytoniowych, ukrytych w pudełku z ziemniakami.

Z KRONIKI BANDYCKIEJ. Jak doniesiono do krakowskiej policyi, w Woli Radziechowskiej onegdaj nad ranem nieznani bandyci napadli na domostwo Izraela Silberbacha i zrabowali mu rozmaite rzeczy, wartości 24.000 K.

ROZSTRZELANIE. Jak już wczoraj krótko donieśliśmy, rozpoczęta onegdaj przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Józefowi Antonikowi v. Jaworskiemu została odroczona na jeden dzień; ponieważ trybunał przychylił się do żądania oskarżonego, aby przesłuchać 3 świadków z Trzebini, którzy mieli udowodnić, że Jaworski w dniu zarzucanego mu napadu, przebywał w Trzebini. (Jaworski dnia 12 lutego br. wieczorem napadł na ul. Sławkowskiej na stojącego przed swoim sklepem Stanisława Kulinowskiego i wydarł mu portfel z kilkunastu tysiącami koron. Poszkodowany poznał go bez żadnych wątpliwości. Jaworski jest bandytą, który swego czasu został skazany za zabójstwo na 5-letnie więzienie, z czego część odsiedział, a reszta kary została mu umorzona na mocy amnestyi. Brał on udział w wielu kradzieżach, między innemi u jubilera Głowackiego i we włamaniu do Związku urzędniczego przy ul. Garncarskiej). Wczoraj odbyła się odroczona rozprawa, podczas której jednak wykazanie alibi Jaworskiego przez owych świadków z Trzebini się nie udało. Wobec tego trybunał skazał Jaworskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie i wyrok został o godz. 3 po południu wykonany na podwórzu więziennem. Jeszcze przed wykonaniem wyroku Jaworski podobno dokonał nieudanego zamachu samobójczego, bez zbytnio szkodliwych dla siebie skutków.

Z kraju.

ZMIANY W WOJSKOWOŚCI. Z Warszawy telefonują nam: W związku z reorganizacyą ministerstwa spraw wojskowych zwolnieni zostali jenerał Latour ze stanowiska szefa sekcyi departamentu naukowo-szkolnego, jen. Łempicki ze stanowiska szefa sekcyi departamentu taborowego i podpułkownik dr Kamiński z stanowiska szefa sekcyi sanitarnej.

LOKALE MINISTERSTWA OŚWIATY. Z Warszawy donoszą: Departament wyznań religijnych, który dotychczas mieścił się przy ulicy Bagatela 12, został przeniesiony w Aleje Ujazdowskie 37, gdzie również mieścić się będzie kancelarya główna ministerstwa. Natomiast lokal po departamencie wyznań zajęła sekcya szkolnictwa średniego i wydział finansowy. Przy placu Trzech Krzyży 8 mieć będą siedzibę: Wydział budownictwa szkolnego, Wydział nauki i Wydział wychowania przedszkolnego.

KONFERENCYE POKOJOWE W BORYSOWIE. — Warszawski „Robotnik" donosi: Podobno „jawność" rokowań pokojowych z bolszewikami ma podlegać według zamiaru rządu polskiego na tem, że z każdego posiedzenia sporządzać się będzie protokół urzędowy, podpisywany przez obie strony, a z tego protokołu P. A. T. będzie rozsyłała tak dobrze znane nam „streszczenia". Dziennikarzy podobno rząd nie chce dopuścić do Borysowa. Oczywiście, zrobi się zapewne wyjątek dla dziennikarzy francuskich, angielskich i amerykańskich.

AMERYKANIN O WARSZAWIE. W popularnym tygodniku angielskim „The Graphic" z 20 marca br. umieszczona jest korespondencya z Warszawy, napisana przez p. Henryka Bazin, b. attache armii amerykańskiej we Francyi, podróżującego obecnie po Polsce, Czecho-Słowacyi i Austryi. Korespondencya ta pt. „Pole [illegible] capital in transaction. A letter from Warsaw", [illegible] i oparta na bardzo powierzchownych wrażeniach, zawiera jednak kilka charakterystycznych, a przykrych dla nas szczegółów. Między innemi, p. Bazin uskarża się, że „przybywszy do Warszawy, musiał dać w Bristolu 500 mk. łapówki za pokój". Tę transakcyę proponował mu „w najbezczelniejszy sposób chief-clerck hotelu", „blondyn z brylantową szpilką w krawacie". Chcąc nie chcąc, w perspektywie bezdomności, p. Bazin musiał na to przystać. Dało mu to w następstwie powód do narzekań na polską nieuczciwość [illegible]. Byłoby pożądanem, aby hotele warszawskie przestały być źródłem korupcyi, dającem powód tego rodzaju sądów.

Z POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO TWA ŻEGLUGI MORSKIEJ. „Gazeta Poranna" komunikuje: Przybył do Warszawy p. Tadeusz Niklewicz, prezes polsko

amerykańskiego towarzystwa żeglugi morskiej, który pierwszy uruchomił całą komunikacyę okrętową Ameryki z Polską. Przyjazd p. Niklewicza jest w związku z rozszerzeniem działalności towarzystwa i reprezentacyi w Warszawie.

ZASTRZELENIE SIERŻANTA. Z Warszawy donoszą: Do sierżanta sztabowego i szefa kompanii ozdrowieńców, 13 pułku piechoty w twierdzy Modlinie, 32-letniego Czecha przyjechał szwagier jego i wspólnie mieli się udać do Nowego Dworu, gdzie w szpitalu przebywa żona Czecha, chora na tyfus. Gdy podążając do szpitala przechodzili przez bramę Napoleona w twierdzy M..., stojący na warcie żołnierz-rekrut, nie oddał honorów Czechowi. Wówczas ten zapytał się o przyczynę nieoddania honorów, a gdy nie otrzymał żadnej odpowiedzi, uderzył wartownika w twarz. — Wówczas spoliczkowany cofnął się na trzy kroki, wymierzył karabin i dał strzał. Trafiony kulą w klatkę piersiową Czech upadł i po chwili życie zakończył. Zabity pozostawił żonę i dwie córeczki. Wartownika aresztowano, a po wyjaśnieniu przyczyny zajścia, — zwolniono.

FABRYKI FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Warszawski urząd śledczy w dniu wczorajszym w godzinach rannych dokonał rewizyi dwóch drukarń żydowskich, jednej na Nalewkach i ul. Świętojerskiej i odkryto w nich fabryki fałszywych stokoronówek czeskich. Znaleziono wielką ilość fałszywych banknotów. Właścicieli drukarń Tyszebowa i Tilmana oraz ich wspólników aresztowano.

MĘŻOBÓJCZYNI I OJCOBÓJCA. — Z Warszawy telefonują nam: Sąd doraźny w Kielcach rozpatrywał ostatnio sprawę, w której jako oskarżeni występowała Karolina Turlejowa, która wspólnie ze synem swoim zamordowała męża swego Jana Turleja. Wyrokiem sądu skazani zostali oboje na karę śmierci przez rozstrzelanie, które nastąpiło w kilka godzin po ogłoszeniu wyroku.

PREMIER PRZYJEŻDŻA DO LWOWA. Ze Lwowa telefonują nam: Prezydent ministrów, jak donosi „Gazeta Poranna", przyjeżdża w najbliższych dniach do Lwowa. Dzień przyjazdu premiera jeszcze nie jest ustalony, przypuszczalnie przyjazd nastąpi między 10 a 15 bm.

WYNURZENIA MINISTRA KOLEI. Ze Lwowa telefonują nam: W czasie świąt wielkanocnych bawił we Lwowie minister kolei dr Bartel. Onegdaj udzielał minister audyencyi w gmachu dyrekcyi lwowskiej, gdzie między innemi przyjął deputacyę związków kolejowych. W sprawie pragmatyki służbowej i regulacyi płac oświadczył minister, że będzie ona wkrótce załatwiona pomyślnie, niema jednak mowy na razie o deputatach żywnościowych.

PASKARZE WOJSKOWI ARESZTOWANI. Ze Lwowa telefonują nam: „Wiek Nowy" donosi ze Złoczowa: Przed świętami wielkanocnemi miało miasto niebywałą sensacyę. Aresztowano szereg osób, trudniących się sprzedażą materyałów wojskowych. Szkoda, jaką ponosi skarb państwa, wynosi miliony. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się także kap. S. Z. i kupcy Szmorak, Seiden i Zimmer.

O POLSKIM TEATRZE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM donoszą z Cieszyna. Otwarcie sezonu nastąpiło 15 listopada 1919 r. sztuką Al. hr Fredry pt. „Śluby panieńskie". Teatr powstał z inicyatywy ministerstwa kultury i sztuki. Dyrektorami zostali mianowani: Eugeniusz Kalinowski, artystycznym, dr Teofil Buchelt, administracyjnym. Z dniem 1 kwietnia, z powodu ustąpienia dra Buchelta, kierownictwo teatru pozostaje w rękach: E. Kalinowskiego. Personal liczy 22 osób: panie: Arciszewska, Bogucka, Horska, Janczewska, Kalinowska, Olańska, Pomorska, Pobóg, Rozwadowska, Święcicka, Topolska, Żołopińska; panowie: Bienin, Heleński, Dobrzański, Kalinowski, Kliszewski, Lenk, Lechowski, Maciejewski, Olański i Rozwadowicz. Wystawiono dotąd 14 oryginalnych sztuk polskich: „Warszawiankę" Wyspiańskiego, „Miód kasztelański" Kraszewskiego, „Damy i huzary" Al. hr Fredry, „Nie damy ziemi" J. Popławskiego, „Wicek i Wacek" Przybylskiego, „Wujaszek całego świata" Popławskiego, „Hajduczek" Popławskiego, „Majster i czeladnik" Korzeniowskiego, „Z dobrego serca" Rydla, „Panna mężatka" Korzeniowskiego, „Podjazd nieprzyjacielski" Zalewskiego, „Leci liście z drzewa" Wiśniowskiego, „Rokowania pokojowe" Winawera, i jedno tłumaczenie z francuskiego „Medor". Grano w Bielsku, Komorowicach, Dziedzicach, Strumieniu, Wapienicy, Jaworzu, Ustroniu, Skoczowie, Goleszowie, Cieszynie, Bystrzycy, Frysztacie, Jabłonkowie, Łąkach, Stonawie, Darkowie, Olbrachcicach, Suchej Górnej i Średniej, Kojicy, Karwinie, Dąbrowie, Łazach, Boguminie i Pruchnej. Dano w ciągu 4 miesięcy 90 przedstawień.

TARNÓW, 3 kwietnia. (Z Rady miejskiej. — Posiedzenia miejskiej Rady gospodarczej. — Rozdział białej mąki amerykańskiej i cukru). Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się 30 marca posiedzenie Rady miejskiej, celem uchwalenia regulacyi poborów pracowników miejskich. Przed porządkiem dziennym Rada zajęła się rezolucyą, uchwaloną na wiecu N. Z. R., a domagającą się rozwiązania Rady miejskiej i magistratu i rozpisania nowych wyborów na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania. Rezolucyę tę podpisali między innymi funkcyonaryusz miejski i asesor magistratu, co wywołało zastrzeżenia tak ze strony burmistrza, jak i niektórych członków Rady, jednakowoż ze względu na piekącą sprawę, umieszczoną na porządku dziennym, kwestyę rezolucyi odroczono do następnego posiedzenia Rady miejskiej.

Sprawę regulacyi poborów pracowników miejskich referował dr Wróblewski, który podniósłszy niesłychany wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, zgłosił wniosek, na podstawie uchwał komisyi, zrównania poborów pracowników miejskich z płacami pracowników państwowych od 1 kwietnia br. Podwyżka ta obciąży budżet miejski w dziale administracyjnym o 214.000 K, dla dyurnistów 25.000 K, dla służby miejskiej 141.000 K, dla strażaków i woźniców 80.000 K, a dla policyantów stałych 35.000 K. W dziale przedsiębiorstw miejskich podwyżka wyniesie 421.000 K. Robotników dziennych sklasyfikował referent na trzy kategorye, przyczem podniósł, aby robotnikom żonatym przyznać 10 procent podwyżki płac, a na każde dziecko pięć procent. Osobno unormowano pobory wdów po poległych na wojnie i żon, których mężowie znajdują się w niewoli, oraz podwyższono pobory emerytów. Pobory burmistrza ustalono na 42.000 K, wiceburmistrza na 27.000 K. Nadto w myśl wywodów burmistrza postanowiono stróżom szkolnym wypłacić dodatek 100-procentowy do dotychczasowej płacy. Powyższe podwyżki obciążą budżet miejski na półtora miliona koron rocznie.

Na pokrycie deficytu referent proponuje podatek od przyrostu majątków (4.000.000 K), podatek od przenoszenia nieruchomości (200—300.000 K); nadto należy poczynić starania w ministerstwie skarbu o przyznanie prawa poboru podatków gruntowych i czynszowych, oraz o zaliczkę w gotówce. Imieniem własnem referent postawił wniosek na wprowadzenie opłat od myta, co przyniesie miastu około 300.000 K.

Dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich przedłożyli projekty budżetowe i wnioski w sprawie pokrycia deficytu, związanego ze sprawą regulacyi poborów. Inż. Leuchter, kierownik wodociągów, przedstawił 2.000.000 K budżet wodociągów, proponując podniesienie ceny wody dla celów przemysłowych z 3 na 5 K za 1 metr sześć. Dyr. Wowkonowicz zaproponował cenę gazu na 2 mk. 80 fen. za 1 m. sześć., a dyr. dr Studniarski prądu elektrycznego na 7 mk. za kilowatgodzinę.

Po dyskusyi, w której zabierali głos radni: Silberpfennig, Wierzbicki i Margulies, Rada uchwaliła wnioski komisyi i referenta w sprawie regulacyi poborów pracowników miejskich, a również wnioski referenta i magistratu w sprawie podatków dla pokrycia deficytu.

W bieżącym tygodniu miejska Rada gospodarcza odbyła dwa posiedzenia, na których zastanawiano się nad rozdziałem pięciu wagonów białej mąki amerykańskiej. Po długiej dyskusyi uchwalono rozdzielić mąkę między wszystkich konsumentów bez różnicy wyznania w ten sposób, że katolicy otrzymali o jedną trzecią więcej. Zwyżka mąki dla katolików została spowodowana przez potrącenie mąki, którą izraelici otrzymali dla celów rytualnych. Rada gospodarcza uchwaliła jednomyślnie podziękowanie posłowi ks. dr Lubelskiemu, któremu zawdzięczyć należy wysłanie mąki z Warszawy, oraz posłowi dr Matakiewiczowi.

W myśl uchwał miejskiej Rady gospodarczej Urząd gospodarczy przystąpił natychmiast do rozdziału mąki amerykańskiej. Ze względu na to, że zamiast pełnych pięciu wagonów mąki przyszło tylko 491 q, dalej ze względu na manco, oraz ze względu na uchwałę Rady gospodarczej, która rozdawnictwem mąki objęła nawet tych, którzy dotychczas byli pozbawieni prawa pobierania chleba, rozdzielono mąkę białą w ilości 1 kg. 25 dkg. na każdego katolika, a 82 dkg. na każdego izraelitę. Od poboru mąki wyłączono tylko producentów. Również miejski Urząd gospodarczy rozdzielił między konsumentów niezwykle skromny przydział cukru żółtego, bo wynoszący 85 q na 45-tysięczne miasto, dając po 20 dkg. na głowę.

PRZEMYŚL, 5 kwietnia. (Rozstrzelanie bandyty. — Odkrycie tajnej gorzelni. — Zmiany w Teatrze Polskim). Wyrokiem sądu wojskowego w Przemyślu został Marcin Kustra, lat 24, przynależny do Woli Rafałowej pow. Rzeszów, skazany na karę śmierci przez powieszenie, za zbrodnię rabunkowego morderstwa, dokonanego w roku 1919 na rodzinie Gregorczaków w Dubiecku. Wyrok został zatwierdzony przez Naczelnika państwa i wykonany przez rozstrzelanie dnia 1 bm. o godz. 7 rano na podwórzu sądu wojskowego.

Funkcyonaryuszom dyrekcyi skarbowej udało się onegdaj odkryć tajną gorzelnię na Kruhelu Małym. Właścicieli tajnej gorzelni Izaka Kupfera, Izaka Herziga i Piotra Chmiela aresztowano.

W „Teatrze Polskim" zaszły w ostatnich czasach znaczne zmiany. Dotychczasowy dyrektor teatru p. K. Gereb, który położył wielkie zasługi około stworzenia stałej sceny w Przemyślu, ustąpił ze stanowiska dyrektora, zniechęcony apatyą publiczności przemyskiej i trudnościami finansowemi. „Teatr Polski" grywa obecnie 2 razy w tygodniu, a kierownictwo pozostaje w ręku samego zespołu, który pracuje nad utrzymaniem teatru do końca sezonu. Wszelkie próby utrwalenia bytu teatrowi stałemu, kończą się zawsze w naszem mieście niepowodzeniem. Czyż Przemyśl jest naprawdę takiem gniazdem prowincyonalnem, gdzie kwitną kabarety i kina, a teatr — mimo wysiłków olbrzymich — utrzymać się nie może? Trudno w to uwierzyć — lecz niestety jest to smutną prawdą.

KULTURALNA ODBUDOWA KRZEMIEŃCA. W kołach uchodźtwa wołyńskiego podniesiono myśl odbudowy świetności Krzemieńca. Dlatego na dzień 8 kwietnia zwołano zjazd przedstawicieli nauki, działaczów oświatowych, społecznych i obywatelstwa z Rusi, na którym będą omawiane sposoby wskrzeszenia liceum krzemienieckiego i utworzenia tam nowych zakładów naukowych, tak, aby Krzemieniec mógł się stać znów środowiskiem polskości promieniującem. Idea ta znalazła życzliwe poparcie u komisarza wołyńsko-podolskiego Minkiewicza i szefa sekcyi kulturalnej zarządu ziem połud.-wschodnich Wilkoszewskiego. Rozwiązanie zadania odbudowy świetności kulturalnej Krzemieńca jest o tyle łatwiejsze, że prawdopodobnie w niedługim czasie rząd polski przeprowadzi rewindykacyę budynków publicznych, skonfiskowanych przez rząd rosyjski i przeobrażonych głównie w cerkwie i seminarya duchowne prawosławne, nad któremi czuwał duch Eulogiusza, Antoniusz.

Ze Świata.

ŚMIERĆ KALININA. Donoszą z Moskwy, iż umarł tam na hiszpankę prezes centr. Komitetu wykonaw. sowietów, Kalinin. Kalinin wybrany został prezesem po śmierci Swerdlowa: pół-chłop, pół-robotnik posiadał on kawał ziemi w twerskiej gubernii, w zimie zaś pracował w fabrykach Putiłowskich. Został on wybrany na jedno z najwyższych stanowisk w Sowdepii w okresie ostrych walk miasta ze wsią i w chwili, gdy walka ta przybrała niepomyślny dla komunistów obrót — miał symbolizować pojednanie robotnika z chłopem. W rządzie sowieckim Kalinin nie odgrywał wybitniejszej roli, cała jego działalność polegała na agitacyi, prowadzonej wśród chłopów, by skłonić ich ku bolszewikom. Na miejsce Kalinina wysuwaną jest kandydatura Kamieniewa.

SZEF SZTABU DENIKINA ZABITY. Hav. tel. z Konstantynopola: Jenerał Romanowskij, szef sztabu armii Denikina, został zabity przez nieznanego sprawcę, gdy wychodził z ambasady rosyjskiej. Zbrodnia ma podkład polityczny. Jenerała Romanowskiego obwiniają, że zawinił porażkę Denikina.

TURCY ZAMIERZAJĄ SPRZEDAĆ PRZEDMIOTY SZTUKI. Wedle sprawozdań z Konstantynopola, zamierza gabinet z powodu poważnego braku gotówki, sprzedać przedmioty sztuki, należące do państwa, klejnoty i starożytności z pałacu sułtana. Sułtan zgodził się na sprzedaż tych przedmiotów, które są jego osobistą własnością.

ZMARLI.

† **WALERYAN KLECKI.** W dniu 6 bm. zmarł w Krakowie profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Waleryan Klecki. Urodzony w roku 1868 w Radomiu, syn znanego ziemianina, ukończył gimnazyum w Warszawie, poczem kształcił się w uniwersytecie w Wiedniu i Dorpacie, studyując chemię rolniczą. Po odbyciu praktyki rolniczej w jednym z większych majątków Królestwa, pragnąc się teoretycznie przygotować do zawodu profesorskiego, wyjechał do Lipska, gdzie studyował rolnictwo, hodowlę bydła i mleczarstwo. Uzyskawszy tam doktorat filozofii powrócił do kraju i objął obowiązki asystenta przy katedrze rolnictwa w Akademii w Dublanach. W roku 1897 uzyskał veniam legendi z zakresu hodowli zwierząt i mleczarstwa na studyum rolniczem Uniw. Jag. Po śmierci śp. prof. Leopolda Adametza został jego następcą na tej katedrze. W roku 1902 został zamianowany zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. Działalność naukowa zmarłego przysporzyła literaturze zawodowej szereg prac wartościowych.

Pogrzeb śp. prof. Kleckiego odbędzie się dziś o godz. 3 po południu z domu przy ul. Krupniczej 13.

ŚP. ALBINA JELLENTOWA. Z Warszawy donoszą: Po długich cierpieniach rozstała się z tym światem w dniu 4 bm. śp. Albina Stanisława Jellentowa, małżonka znanego literata Cezarego Jellenty. Zmarła odznaczała się wybitnym talentem pedagogicznym i działalność jej w tym kierunku znana była z czasu wojny w Krakowie, oraz w Bernie morawskiem, gdzie, podczas najazdu rosyjskiego na Małopolskę, była nauczycielką w gimnazyum polskiem dla dzieci uchodźców. Pozatem śp. Albina Jellentowa tłumaczyła kilka cenniejszych utworów z literatur obcych, jak Piotra Altenberga, Czechowa i innych. Zmarła cieszyła się wysokiem uznaniem wśród wszystkich, którzy ją znali.

„REWIA" w ostatnim numerze przynosi szereg efektownych zdjęć z naszego wojennego frontu wschodniego, dokonanych przez umyślnego wysłannika redakcyi, dalej z teatrów warszawskich itd. W tekście znajdujemy tu ciekawy artykuł historyczny St. Wasylewskiego o „gwiazdziarce" polskiej z XVII wieku, kontynuatorce naukowej tradycyi Kopernika, kilka artykułów, doskonałą satyrę na „towarzystwa dobroczynne", dwa felietony powieściowe itd.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Kwiat paproci".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 8 bm.: „Sprawa Kaisera".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 8 bm.: „Rozwódka".

PREZYDYUM GMINY IZRAELICKIEJ
w Krakowie ogłasza:

Na żądanie grona techników odracza się termin do wnoszenia planów na nowy cmentarz żydowski, wyznaczony konkursem, ogłoszonym w lutym b. r., do dnia 30 kwietnia b. r. włącznie. 2763

SKŁADKI.

W administracyi „Nowej Reformy" złożono:

Na Polski Czerwony Krzyż: Dr Otton Loewy 100 K jako nieprzyjęte honoraryum od p. D. z Fiska; uczniowie klasy Ib i VI szkoły realnej w Tarnowie 35 K.

Na plebiscyt: Henryk Frist 60 K. jako nieprzyjęte honoraryum od Koła T. S. L. w Bochni; Ludwik Birdach 302 mk. 10 fen., zebrane od gości na imieninach p. Ruebennauerowej; kl. VII gimn. 392 mk. 35 fen. z wieczorku trzech wieszczów; dyr. Józef Kurowski z okazyi imienin dyrektora od prywatystek gimn. państwowego 116 mk. 60 fen., oraz uczenice II kursu sem. prywatnego naucz. żeńskiego w Bochni 56 mk. i uczenice IV kursu 52 mk. 20 fen.; Ignacy Rettig 20 mk.; Józef Balcer 140 mk.; uczniowie III kl. szkoły wydziałowej w Podgórzu z powodu imienin gospodarza klasy 28 mk.; Wolf Friedmann 150 mk.; uczniowie VII kl. gimn. św. Jacka 70 mk.; szkoła w Bronowicach Małych (do l. 13937) 50 mk.; zarząd szkoły męskiej w Ropczycach 200 K, z wieczorku urządzonego ku czci powstańców z r. 1863.

Na Górnoślązaków: Sierżanci wojsk pol. kursu uzupełniającego w szkole realnej w Tarnowie 80 K.

Na flotę polską: Uczniowie kl. Ib akademii handlowej w Krakowie i uczniowie szkoły handlowej 161 mk. 55 fen.

Na Przytulisko Brata Alberta: A. B. 35 mk., F. 30 mk.

Dla Tow. ochrony kresów zachodnich: Maryan Suski 79 K i 6 mk 50 fen.

Na budowę sanatoryum dla dzieci gruźlicznych w Zakopanem: U. G. 50 K dla uczczenia śp. prof. dra Stanisława Dąbrowskiego w trzecią rocznicę jego śmierci.

Na Dar Narodowy dla Naczelnika państwa: Rudolf Baumberger 20 mk.

Na zakład F. Żurowskiej: Ks. Józef Mroczek 15 mk.; A. B. 28 mk.

Na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach polskich: Uczniowie klasy Ib i VI szkoły realnej w Tarnowie 35 K; sierżanci wojsk pol. kursu uzupełniającego w szkole realnej w Tarnowie 100 K.

Dla Tow. Pogotowia ratunkowego: Józef Schenker 1000 K.

Teatr powszechny.

»KWIAT PAPROCI«.

Operetka w trzech aktach. Słowa J. Wójcickiego i T. Frenkla. — Muzyka Stefana Malinowskiego.

Wieść o narodzinach polskiej operetki zelektryzowała świat muzykalny Krakowa, tem więcej, że z za kulis teatru od dawna dobiegały echa o nadzwyczajnych zaletach nowego utworu. To też publiczność pospieszyła skwapliwie na wczorajszą premierę »Kwiat paproci«, w której po chrzest kompozytorski sięgnął młody muzyk, p. S. Malinowski. Nowe dzieło aczkolwiek niezupełnie spełniło oczekiwania na punkcie muzycznej inwencyi, to w każdym razie przedstawiło się, jako zręczna kompilacya muzyczna, której pewne oryginalne części dają świadectwo pomysłowości p. Malinowskiego. Libretto pp. Wójcickiego i Frenkla w pierwszych dwóch odsłonach ma charakter międzynarodowy o typie banalnych operetek wiedeńskich ostatniej doby, dopiero akt trzeci, rzucony na tło polskiego dworku, przynoszący obchód sobótek i wianków, wnosi czysty pierwiastek swojszczyzny i nadaje operetce charakter swojski. Na ogół libretto jest dostatecznie banalne, aby warto było opowiadać treść operetki, wystarczy nadmienić, że akcya rozgrywa się w akcie pierwszym w pałacu nowojorskiego milionera, w akcie drugim przenosi nas w kraj lodów podbiegunowych, a wreszcie bohater, hr. Villaine, wraca do swego majątku w Polsce, aby tam uścielić gniazdko małżeńskie ze swą wybraną, Zofią Podhorską. Do tej siedziby podążają także, inżynier Ordęga z piękną Dosią, córką milionera Johna Lloyda, zaczem dwie pary obchodzą w zakończeniu wesele.

Dyrekcya teatru Powszechnego w oczekiwaniu sukcesu operetki, dała jej kosztowną i barwną wystawę, oraz bardzo staranną obsadę. Główne partye spoczęły w rękach najcelniejszych sił zespołu: pani Brzozowskiej i p. Millera. Jako piękna i energiczna Doris, zdobywająca sobie sprytem i głową swego najdroższego, p. Brzozowska grała i śpiewała świetnie — choć kompozytor nie dał jej sposobności popisać się ani jedną aryą solową. Na p. Millerze spoczywał wobec tego ciężki obowiązek ratowania sukcesu operetki, co mu się w zupełności powiodło. Wybornie głosowo usposobiony ulubieniec publiczności uratował sytuacyę swoim artystycznym wysiłkiem, zdobywając zasłużony poklask widowni. Trzecią w tercecie pierwszoplanowych partyj była p. Harasimowicz, grająca i śpiewająca z właściwą sobie swobodą i wdziękiem, a estetyka ruchów uzupełniająca dodatnie wrażenie popisu. Pp. Lelewicz, Minowicz i p. Zimajerowa reprezentowali żywioł humoru, jak zawsze, z niedoścignioną werwą, nie przekraczając granic dobrego smaku.

Tło dekoracyjne, wystawa i część taneczna, przygotowane przez p. Koszutskiego, podtrzymały powodzenie operetki. Zwłaszcza tańce, aranżowane przy współudziale pań Koszutskiej, Merlińskiej, oraz szkoły baletowej p. Koszutskiego, zdobyły żywe i zasłużone oklaski. *wp.*

Polityka ekspansywna Japonii.

Waszyngton, 8 kwietnia (Tel. wł.) Sekretarz stanu, Daniel, złożył w senacie sensacyjne oświadczenie, że Japonia przedłożyła **szeroki program flotowy i zamiar obsadzenia wysp Karolińskich, Maryańskich i Marszalla.**

Kanclerz austryacki w Rzymie.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). »Der N. Tag« donosi, że kanclerz Renner będzie w najbliższy czwartek przyjęty przez króla włoskiego na audyencyi. Donoszą, że Renner będzie przyjęty również przez papieża.

Nowy gabinet w Danii.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). Donoszą z Kopenhagi:

Nowy gabinet Frissa przedstawił się wczoraj obu izbom parlamentu. Prezydent ministrów wygłosił krótkie przemówienie, w którem oświadczył, że **utworzono nowy gabinet dzięki zgodzie wszystkich stronnictw i wyraził życzenie, by nowe wybory odbyły się w najkrótszym czasie.** Nowy gabinet nie ma żadnych celów politycznych. Mimo zaprzestania strajku jeneralnego strajkują dalej piekarze, marynarze, palacze i robotnicy dokowi.

Ruch powstańczy w Irlandyi.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). Donoszą z Londynu: W sobotę w nocy **sinfeiniści podpalili albo wysadzili w powietrze w Irlandyi 33 koszar policyjnych.**

Robotnicy angielscy za powszechną międzynarodówką.

Londyn, 7 kwietnia (PAT). Reuter. **Konferencya niezawisłej partyi robotniczej w Glasgowie postanowiła wystąpić z międzynarodówki genewskiej.** Po odrzuceniu wniosku o natychmiastowe przystąpienie do międzynarodówki moskiewskiej, postanowiono prosić szwajcarskich socyalistów, by rozpoczęli obrady nad możliwością utworzenia **jednej powszechnej międzynarodówki.**

Konflikt żydowsko-mahometański.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). Donoszą z Londynu: **W niedzielę wielkanocną przyszło w Jerozolimie do poważnego konfliktu między żydami a mahometanami.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 7 kwietnia 1920.

		oflar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Bank Przemysłowy		620'—	650'—
	Transakcya	630'—	635'—
Bank hipoteczny		740'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu		600'—	640'—
Ziemski Bank Kredytowy		540'—	580'—
Polskie Tow. handlowe		560'—	600'—
	Transakcya		580'—
Handl. Spółka akc. „Impex"		400'—	430'—
	Transakcya		410'—
Zieleniewski		2050'—	2150'—
	Transakcya		2100'—
„Górka" fabryka cementu		2125'—	2200'—
	Transakcya		2175'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		2100'—	2200'—
	Transakcya		2150'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4700'—	4800'—
	Transakcya		4750'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie à 100		340'—	350'—
Marki niemieckie à 1000		365'—	375'—
	Transakcya	370'—	371'—
Ruble carskie po 100 rb.		270 —	280'—
Ruble carskie po 500 rb.		290'—	305'—
	Transakcya	300'—	299'—
Ruble dumskie		70'—	89'—
Franki francuskie		16'—	17'—
Dolary		220'—	230'—
	Transakcya		227'—
Lei rumuńskie		360'—	370'—
	Transakcya		365'—
Berlin		355'—	365'—
	Transakcya	355'—	362'—
Praga		310'—	325'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 7 bm.: Ruble carskie w transakcyach 290 do 291'50, dolary amerykańskie płacą 215, żądają 225, w transakcyach 227, dewiza na Pragę płacą 315, żądają 335, na Wiedeń płacą 103, żądają 113, w transakcyach 108.

KURSA WIEDEŃSKIE z 7 bm.: Zamknięcie giełdy: Renta majowa 99, austryacka renta koronowa 92'75, renta lutowa 99, węgierska renta koronowa 115, losy tureckie 2200, Pryorytety kolei południowej 23'4, Anglobank 960, Bankverein 902, Bodenkredit 2685, Zakład kredytowy 1115, Bank depozytowy 985, Laenderbank 1151, Merkur 925, Unionbank 906, Bank obrotowy 760, Żiwnostenska 1620, Kolej północna 13.950, Kolej Lwów-Czerniowce 2125, Koleje austryackie 4595, Kolej południowa 656, Alpiny 4000, Berg und Huetten 11.700, Krupp 1639, Poldihuette 3160, Rima 8500, Pragerelsen 7790, Scoda 2920, Zieleniewski 1898, Alpiny nie notowane, Fanto 1730, Galic. Karpaty 10.800, Galicya 12.640, Schodnica 1245.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 7 bm.: Amsterdam 7875 (7875), Berlin 340 (320), Zurych 3750 (3750), Chrystyania 3990 (3990), Kopenhaga 3625 (3625), Sztokholm 4475 (4475), Marki niemieckie 339 (319), lei 355 (335), lewy 310 (310), franki szwajcarskie 3725 (3725), franki francuskie 14'5 (1475), liry 1000 (1000), funty angielskie 825 (825), dolary 200 (200), ruble carskie 230 (230).

KURSA SZWAJCARSKIE z 6 bm.: Berlin 8'35 (8), Holandya 211 (212), Nowy York 573 (572), Londyn 22'30 (22'27), Praga 7'50 (7'60), Zagrzeb 3'70 (3'65), Kraków 2'40 (2'40), Budapeszt 2'80 (2'80), Wiedeń 2'50 (2'55).

KURSA HOLENDERSKIE z 7 bm.: Londyn 1067 (954), Berlin 4'02½ (3'80), Paryż 18'32½ (18'30), Szwajcarya 47'20 (47'55), Wiedeń 1'32½ (1'30), Kopenhaga 50'25 (49'50), Sztokholm 59'20 (58'50), Chrystyania 53'25 (52'25), Nowy York 266 (270), Bruksela 19'15 (19'50), Madryt 47'75 (47'25).

WYJAZD DO NIEMIEC DOZWOLONY. Tel. z Warszawy: Ministerstwo spraw zewnętrznych poleciło województwom i starostwom wznowić wydawanie paszportów na wyjazd do Niemiec i na przejazd przez Niemcy.

O MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA. Rząd francuski proponuje utworzenie międzynarodowego połączenia przez założenie w ciągu najbliższych 5 lat 250.000 kabli, kosztem 60 milionów szterlingów.

KOALICYA WINNA AMERYCE 10 MILIARDÓW DOLARÓW. Donoszą z Waszyngtonu, że dług koalicyi, zaciągnięty w Stanach Zjednoczonych, wynosi 10 miliardów dolarów. Dług ten będzie skonsolidowany, a promesy na pierwsze trzy lata będą zamienione w długoterminowe bony kasowe.

KAZIMIERZ LANGIE: Krótkie wskazówki dla praktycznego rolnika przy zakładaniu pastwisk trwałych. Tarnów 1920. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Autor, zaszczytnie znany popularyzator wiedzy rolniczej, podejmuje w zwięzłym, skoncentrowanym rzeczowo i myślowo zwartym wykładzie, tak aktualny dziś temat intenzywnej hodowli bydła rogatego, jako podwaliny produkcyi rolniczej, szczególniej włościańskiej. Powołana najwięcej do hodowli bydła i oddająca się jej z sukcesem, równym jej zamiłowaniu, cierpi jednakże hodowla włościańska na brak terenów rozwojowi tej gałęzi produkcyi sprzyjających. Istnieją wprawdzie w Galicyi setki tysięcy morgów t. zw. pastwisk, lecz są to właściwie nieużytki, po których wałęsa się zgłodniałe i karlejące bydło. Zamienić je w trwałe, racyonalnie uprawne i celowo eksploatowane pastwiska, byłoby znacznym krokiem naprzód. Przysporzyłoby to nietylko zapasów paszy, lecz dałoby pchop do hodowli bydła, zahartowanego znakomicie przez długotrwały pobyt na wolnem powietrzu, silnego, zdrowego, dającego o wiele większe, niż dziś, pożytki mleczne i mięsne. Jak tę reorganizacyę praktycznie, celowo i skutecznie przeprowadzić, poucza p. Langie w sposób równie gruntowny, jak przystępny. Dodatek tabelaryczny, podający stosownie do odmian gleby wzory mięszanek pastewnych na pastwiska trwałe, dalej normy wysiewu najważniejszych traw, wreszcie statystyczne dane o przeciętnej ich sile kiełkowania i wartości użytkowej, — podnosi ogromnie znaczenie tej broszurki, czyniąc z niej pożądany poradnik i dla rolników więcej z teoryą obeznanych, niż przeciętny włościanin.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

WPanu Drowi Laubowi, kapitanowi-lekarzowi wojsk polskich w Mińsku, bawiącemu obecnie na urlopie, za pełny poświęcenia ratunek w chwili nagłego zgonu bł. p. ojca naszego, IGNACEGO NEIGERA, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie
2755 RODZINA.

Gizela Seicenówna Janek Blatt

zaręczeni w kwietniu 1920 r.
PODGÓRZE. JAROSŁAW.

Stelmach (żonaty) poszukuje posady we dworze na ordynaryę od 1 czerwca. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Stelmach**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2703

Pole

przy głównej drodze w Zakrzówku na Kapelance do sprzedania. — Wiadomość: Müllerowa, ul. Garbarska 13. 2710 1 3

„Sanato"

w Zakopanem, udziały 5000 Koron **do sprzedania** za 35.000 K. Zgłoszenia pod „**R. P. 2735**" do **Tow. akc. „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marc. 6.** 2701

Kupię lodownię

domową. — Zgłoszenia do firmy G. Bień, Kraków, ul. Długa l. 6. 2713 1 3

2—3 pokoi z kuchnią

poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do firmy G. Bień, Kraków, ul. Długa 6. 2714 1 3

Buchalter (ka)

i **korespondent (ka)**, obznajmiony z korespondencyą polsko-niemiecką i stenografią, potrzebny natychmiast do Biura spedycyjnego Filipa Abramsona w Szczakowej. 2705 1 2

Zdolny i samoistny
koncypient adw. z wieloletnią praktyką, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej. „**Koncypient**" poste restante Dukla. 2711 1 3

Maszynista egzaminowany

obznajomiony z różnemi maszynami parowemi, mający długoletnią praktykę przy świetle elektrycznem oraz przy dynamo-motorze, dobrze wyćwiczony w centralnem ogrzewaniu i wszelkiej reperacyi tychże, poszukuje posady każdej chwili. — Zgłoszenia przyjmuje: XIV apteka ul. Lubicz 7, pod „**Maszynista**". 2719

Pokój frontowy

z całem utrzymaniem dla dwóch osób do wynajęcia. Ul. Krupnicza l. 9, parter, na prawo. 2720

Poszukuje się

bardzo zdolnej krawczyni, umiejącej gustownie szyć dla młodych panienek. Daję dobry wikt i wynagrodzenie. — Wiadomość: Dom szwajcarskich haftów, ul. Grodzka 14. 2721

Salonowy garnitur

Empire, mas iv-mahoń z bronzami, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Gertrudy 4, I p., od godz. 10—12 i 3—5. 2722 1 3

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli, możliwie z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „**J. L.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2723 1 2

Handlowiec

ze znajomością obcych języków poszukuje pracy, jako korespondent i t. d. na godziny lub na stałe. Zgłoszenia pod „**Delaware**" do biura „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 2738

YOUNG GENTLEMAN

teaches English. — Write under „Sidney" to the office of „Ruch", Krakow, Szczepańska 9. 2734

Stangreta

do rasowych koni, który może się wykazać pierwszorzędnemi świadectwami, poszukuje Dyrekcya kopalń w Zagłębiu Chrzanowskiem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Stangret.** 2699 1 2

Stowarzyszenie budowlane w Sieniawie

poszukuje **inżyniera-architekty** lub rutynowanego, zdolnego i kwalifikowanego **budowniczego** na kierownika Stowarzyszenia budowlanego (kooperatywy) w Sieniawie. Dobrzy organizatorzy pracy mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia pod adresem: Zarząd Stow. budowlanego w Sieniawie nad Sanem. 2717

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 2 0

Poszukuje się

na wieś w Małopolsce dobrego kucharza lub kucharki, z dobremi świadectwami. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „**J.-S.**" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2621 3 5

Fabryczny skład szwedzkich wirówek

(centryfug)

„VIKING"

od 65 do 500 litrów. 2648 4 4

Oddział w Warszawie, ulica Długa L. 47.
Telefon 409—39. Reprezentant: JULIAN CAITTAG.

L. 1609. 2727

Konkurs

na posadę dyrektora państwowych gazociągów w Małopolsce.

Ministerstwo przemysłu i handlu rozpisuje konkurs na posadę dyrektora państwowych gazociągów naftowych z siedzibą w Krośnie, ewentualnie w Jaśle.

Wymaganem jest: wyższe wykształcenie, praktyka administracyjna samodzielna w większych przedsiębiorstwach, znajomość stosunków przemysłu naftowego lub gazowego.

Warunki materyalne do omówienia.

Kandydaci zechcą przesyłać udokumentowane świadectwami podania z dołączeniem swoich warunków do ministerstwa przemysłu i handlu na imię szefa Sekcyi górniczo-hutniczej, Warszawa, ulica Elektoralna 2, **do dnia 15 maja 1920 r.**

Do wiadomości eksporterów i kupujących!

Polecamy do szybkiej dostawy, transito Wiedeń lub ze składu w Wiedniu, z prawem wywozu

3.000 grosów ołówków

nawskróś pierwszorzędne, pokupne marki, jak: LYRA, RUBENS, STAEDLER i RUCKERT.

Uwzględnia się tylko bezpośrednie zgłoszenia eksporterów, hurtowników i konsumentów. 2444 2 3

Orient-Export Grucholi Hirschbein

Wiedeń IX, Severingasse 1. Telegramy: Balkanhirsch Wien

PREZES

Rady Nadzorczej Spółki kredytowej

członków

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

słow. zarej. z ogr. poręką

zawiadamia na podstawie § 20 statutu, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki kredytowej odbędzie się **dnia 28 kwietnia 1920 r.** w wielkiej sali posiedzeń w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przy ul. Basztowej L. 8, o godzinie $5^1/_2$ po południu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z lustracyi, przeprowadzonej przez Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1919 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1919;
3) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej;
4) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie po myśli § 24 statutu tego samego dnia o godzinie 6 popołudniu z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1920 r.

2695 **Dr Faustyn Jakubowski.**

Kierownika

poszukuje się do tartaku w środkowej Galicyi, z dłuższą praktyką w tym zawodzie i z dobremi poleceniami. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Podania wraz z odpisami świadectw pod „**Kierownik**" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2619 3 4

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 5 4

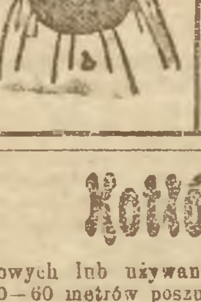
Potrzeba roznosicieli dziennika.

Wiadomość: Administracya „N. Reformy" między godz. 11 a 12 przed południem.

Za stare

sztuczne zęby

nawet połamane, płacę do 25 kor. za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. „**Meteor**" **Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 2611 8 10



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY" uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod barankiem", Mały Rynek. 1818 6 8

Kotłów Kornwalijskich

nowych lub używanych w dobrym stanie o powierzchni ogrzewalnej 50—60 metrów poszukujemy. Zgłoszenia z odpisami certyfikatów i wyników rewizyjnych prosimy przesłać pod „**Kotły**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2656 2 2

L. 368/20. 2698

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Limanowej ma na sprzedaż:
1 walec drogowy do napełniania wodą lub piaskiem z kompletną armaturą, o wadze 8 tonn próżny; w należytym stanie; w cenie 21.000 marek polsk.
1 babę do kafara, również w należytym stanie, o wadze 600 kg, w cenie 2000 marek polsk.

Wydział Rady powiatowej w Limanowej,

dnia 20 marca 1920.

Korespondent techniczny

polsko-niemiecki, biegle piszący na maszynie, potrzebny do biura Tow. akc. „W. Fitzner & K. Gamper" w Sosnowcu. Pożądana znajomość stenografii. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się nadsyłać na ręce Dyrekcyi Towarzystwa w Sosnowcu. 2737 1 3

GWOŹDZI

drucianych od 1 do 3 cali angielskich

kilkanaście wagonów kupi

TOW. AKC. NEKO

WACŁAW DZERŻAWSKI

Warszawa, ul. Wierzbowa 2.

2702

Biegłą

stenografistkę i stenotypistkę

polską i niemiecką 2680 2 0

przyjmie na dobrych warunkach natychmiast
Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Poszukuje się rutynowanego

buchaltera bilansisty.

pracującego absolutnie samodzielnie, nadającego się do dysponowania dalszym personalem buchalteryjnym.

Zgłoszenia z podaniem warunków, referencyj, odpisów, świadectw i terminu objęcia posady przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **Nr 256.**

2651 3 4

Próżne beczki naftowe i olejowe

zakupi w każdej ilości firma 2706 1 2

Józef Jakobsohn

Kraków, ul. Wrzesińska 3, Telefon 3065.

Poszukujemy zaraz lub później zdolnych i biegłych

korespondentów i buchalterów.

O oferty wraz z odpisem świadectw, podaniem wysokości pensyi, oraz referencyj, prosi

„VESTA"

2732 1 3 Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu.

Poszukiwani zaraz:

architekt

jako kierownik budowy, młodsi technicy budowlani, technicy i konstruktorzy maszynowi.

Zajęcie dobrze płatne. Aprowizacya zapewniona, jakoteż mieszkanie.

Zgłoszenia do Spółki akcyjnej „Wagon" w Ostrowie (Poznańskie). 2689 2 3

Vr II 3747/18. 2690
10

W imieniu prawa!

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Rskr. Szymeczka, po przeprowadzeniu rozprawy głównej w dniu 12 lutego 1919 r., następujący

WYROK:

1) Wolf Schön, lat 46, urodzony i zamieszkały w Wiśniczu, religii mojżeszowej, żonaty, furman, syn Gella i Mindli; 2) Jakób Glücksmann, lat 55 liczący, urodzony w Chrzanowie, religii mojżeszowej, żonaty, szewc, zamieszkały w Krakowie, syn Feiwla i Hendli; 3) Jakób Melzer, lat 54 liczący, religii mojżeszowej, żonaty, szewc, urodzony w Chrzanowie zamieszkały w Krakowie, syn Hirscha i Chany, winni są że w Krakowie w styczniu 1918 r. prowadzili handel łańcuszkowy przedmiotami zapotrzebowania, mianowicie skórą na podeszwy, a Wolf Schön także kocami, materyami na bluzki damskie i pończochami. Czynami tymi popełnili oskarżeni występek z § 23 L. 4 ces. rozp. z 24 marca 1917 r L. 131 Dz. u. p. i zasądza się ich za czyn ten, po myśli § 23 L. 4 powołanego rozporządzenia, przy zastosowaniu § 260 b., każdego z nich na karę ścisłego aresztu przez cztery (4) tygodnie, obostrzonego 1 twardem łożem; nadto oskarżonych Glücksmanna i Melzera na grzywnę dodatkową po 1000 K z tem, że w razie niezapłacenia grzywny dalszy areszt po 20 dni wykonany będzie. wreszcie po myśli § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego i wykonania kary. Po myśli § 43 powołanego ces. rozporządzenia orzeka się przepadek skonfiskowanych oskarżonemu Wolfowi Schönowi towarów, mianowicie: 5 kawałków skóry, 1 białej deki wojskowej, 8 czarnych dek, około 78 m materyi na bluzki damskie oraz 2 tuzinów czarnych pończoch, względnie uzyskanie za rzeczy te ceny kupna na rzecz skarbu państwa, a po myśli § 45 ogłoszenie treści wyroku na koszt oskarżonych w dzienniku „Nowa Reforma" w Krakowie

Słuchacz praw
poszukuje odpowiedniej posady biurowej w instytucyi handlowej, przemysłowej lub w domu bankowym. — Zgłoszenia listowne pod „**Sumienny**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2691 2 2

Sprzedam hipotekę

52.000 koron, na I miejscu, świetnie ulokowaną. — Procent według umowy. Ul. Kremerowska 4, I p., na prawo. 2692 2 2

Mam do oddania

olej rzepakowy i lniany do celów technicznych i spożywczych, oraz **kalafonię i żywicę** browarną. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2670 2 2

Panna

ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Stenografia**" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2679 2 2

Karetka elegancka, lekka, powóz vis à vis, do sprzedania. Szymski Kraków, ul. Rakowicka 11. Kupuje też wszelkie powozy, wózki i wozy tak w lepszym, jak w gorszym stanie. 2681 2 2

Kamienica II-piętrowa

narożnik, ze sklepem, 14 okien frontu, obok dworca towarowego, bez pośrednictwa, okazyjnie do nabycia. Wiadomość: ul. Szlak 36, u właściciela domu, od godz. 2—4. 2599 4 4

Sypialnia

jadalnia i salon (złoty) z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka l. 13. 2673 2 2

Kurtka i czapka skórzana

elegancka, prawie nowa, zielona zarzutka letnia, covercot nowa, płaszcz damski, ciemny granat, porządny. Ul. Karmelicka 54, parter. 2666 2 2

Ogrodnika

poszukuje się do prowadzenia większego ogrodu na wsi; dłuższa praktyka, dokładna znajomość sadownictwa i dobre świadectwa wymagane. Nieuwzględnione zgłoszenia zostaną bez odpowiedzi. Podania wraz z odpisami świadectw pod „**Ogrodnik**" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska l. 7. 2590 3 4

Dame cherche

conversation avec Française Sou Serieux au [illegible] unal.

Poszukuje się pań

ze stenografią polską, ewentualnie i niemiecką, piszących bardzo biegle na maszynie, do natychmiastowego objęcia posady w Krakowie. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. — Zgłoszenia do biura „Ruch" pod „**Rutynowana siła**". 2677 2 3

Potrzebny zaraz

porządny chłopiec do biura. Zgłoszenia osobiste przed południem do Oddziału spirytusowego: ul. Starowiślna 21. 2678 2 2

Ogłaszam unieważnienie

kwitu na 10.000 Mp., zagubionego a wystawionego na nazwisko Salo Wollmann, Poddębice. Hirszberg.

2559 2 2

LORGNION

damskie (Faces à main)
wspaniałe fasony poleca

H. NIEMETZ

optyk, ul. Karmelicka 15.
12889 3 3

Zarzutka męska

tanio do sprzedania. Ul. Grodzka l. 33, I p., ofic. 1792 2 2

Kupię motor

benzynowy, może być zepsuty. — Zgłoszenia z podaniem siły (HP), marki i ceny przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod „**Motor**". 1255 3 3

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich 14 8 0

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 11465



Piegi i pryszcze!
usuwa radykalnie krem „**EROS**" krem
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. — Skład hurtowny: Laserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek gł. 11.

2724 1 3

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe

341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 15 0

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Ekspozytura budowlana w Jarosławiu

przyjmie natychmiast

BUCHALTERA

rutynowanego, z praktyką biurową. Zgłoszenia do 14 kwietnia. Warunki według umowy. 2715 1 2

Dla większych majątków lasowych we wschodniej Małopolsce

potrzebny jest naczelny inspektor-kontrolor, obeznany z manipulacyą drzewną i przemysłem drzewnym, z egzaminem wyższym lasowym.

Potrzebni są również dwaj samoistni gospodarze lasowi dla rewirów górskich, tudzież jeden leśniczy rewirowy dla majątku równinowego, którzyby równocześnie uzdolniony był do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Posady są zaraz do objęcia.

Kompetenci zechcą przesyłać podania, tylko listownie, przy dołączeniu odpisów świadectw, pod adresem: **Dr Michał hr. Baworowski, Lwów, ul. Trzeciego Maja L. 19.**

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 2716 1 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w **Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43**
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 22 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.